

Recenzje. Polemiki. Sprawozdania

Reviews. Polemics. Reports

***Między odpowiedzialnością a sensacją. Dziennikarstwo i edukacja na przełomie wieków*, red. K. Wolny-Zmorzyński, M. Wrońska, W. Furman, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006**

W październiku 2005 roku odbyła się w Rzeszowie i Krakowie konferencja naukowa „Między odpowiedzialnością, a sensacją. Dziennikarstwo na przełomie wieków w Polsce – prasa, radio, telewizja, internet, edukacja” zorganizowana przez: Zakład Genologii Dziennikarskiej Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Międzynarodową Szkołę Dziennikarstwa Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zakład Edukacyjnych Zastosowań Technologii Informacyjnych Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zakład Historii Powszechnej Najnowszej Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, Zakład Komunikacji Społecznej Katedry Politologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie. Efektem wspomnianego wydarzenia jest publikacja pod redakcją Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Marty Wrońskiej oraz Wojciecha Furmana, wydana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, pod tytułem „Między odpowiedzialnością, a sensacją. Dziennikarstwo i edukacja na przełomie wieków”. Składają się na nią referaty wygłoszone przez uczestników konferencji. Stanowią one interdyscyplinarne oraz wielopłaszczyznowe spojrzenie na współczesne media, a także funkcje, jakie pełnią w rzeczywistości społeczno-politycznej przełomu wieków.

Praca składa się z sześciu części, których zawartość odnosi się do charakterystyki mediów (prasa, radio, telewizja) oraz interakcji, w jakie wchodzi one z innymi dziedzinami życia (prawo, etyka, edukacja).

Część pierwsza pracy pod redakcją Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Marty Wrońskiej i Wojciecha Furmana jest wprowadzeniem w zagadnienia współczesnych mediów. Autorzy (Tomasz Goban-Klas, Teresa Sasińska-Klas, Marek Jachimowski, Ignacy S. Fiut, Jerzy Pałosz, Jacek Wasilewski i Jakub Kloc-Konkołowicz) odnoszą się do najbardziej aktualnych problemów współczesnego świata mediów. Opisują zagadnienia: stopnia oddziaływania efektów pracy dziennikarzy na scenę polityczną oraz poziom dyskursu

politycznego, interakcji między różnymi technologiami przekazu medialnego oraz pozycję samego dziennikarza, dają ogólny pogląd na kondycję środków masowego przekazu, a także nakreślają najważniejsze zjawiska z nimi związane.

Część druga zatytułowana „Zagadnienie etyczno-prawne” zawiera problematykę z dziedziny etyki oraz prawa obecne w mediach lub powiązane z pracą dziennikarzy (problemy dziennikarstwa śledczego – Iwona Hofman, odpowiedzialności w mediach – Jan Pleszczyński, etycznych aspektów fotografii – Kazimierz Wolny-Zmorzyński) oraz sporów na gruncie prawnym dotyczących mediów (o prywatności – Izabela Oleksiewicz, czy tytułu jako znaku towarowego – Anna Tomaka).

Część trzecia publikacji nosi tytuł „Prasa”. Jest najobszerniejsza, ale również autorzy umieszczonych tu referatów charakteryzują niezwykle szeroką tematykę prasy. Dotyczą one po pierwsze tendencji dających się zauważyć przy analizowaniu przemian na różnego rodzaju łamach, między innymi tabloidyzacji (Wiesława Piątkowska-Stępniak), wykorzystaniu tytułów lokalnych w walce politycznej (Wiesław Koński), czy dziennikarstwa interwencyjnego (Paweł Kuca). Po drugie autorzy badają obecne w prasie gatunki (Dariusz Czerwiński, Magdalena Piechota). Po trzecie natomiast opisują problemy, z jakimi borykają się dziennikarze z związku z wykonywaniem swego zawodu w warunkach coraz ostrzejszej konkurencji na rynku wydawniczym (Katarzyna Bernat, Lidia Pokrzywka, Anna Konik). I po czwarte teksty te dotyczą tematyki podejmowanej w różnych tytułach lub grupach tytułów (Andrzej Jagusztyn), a w szczególności medialnego obrazu afer mających w tle środki masowego przekazu lub ludzi z nimi związanych (Tomasz Mielczarek).

Czwarta część publikacji składa się z tekstów próbujących stworzyć wizerunek współczesnego radia oraz starających się ocenić jego pozycję na tle innych mediów elektronicznych oraz prasy. Zatem traktują o następujących zagadnieniach: sytuacji takiego medium jak radio w warunkach gospodarki rynkowej i konieczności zmagania o utrzymanie w eterze (Bogusław Nierenberg), tendencji ewolucyjnych w technice tworzenia audycji (Janusz Miąso), nowych formuł stacji tematycznych ze szczególnym uwzględnieniem katolickich (Katarzyna Kadaj-Kuca, Paweł Migas), czy kierunku przemian radiowych gatunków informacyjnych (Grażyna Stachyra).

W części piątej znajdziemy trzy artykuły dotyczące telewizji. Mówią one kolejno o : dylemacie „być, czy mieć”, czyli o misji i finansach w telewizji publicznej (Tadeusz Skoczek), kontrowersjach wokół programów interwencyjnych i kryminalnych (Weronika Świerzyńska) oraz telewizji jako źródle wiedzy (Magdalena Wasylewicz).

Ostatnia, szósta część pracy to próba odnalezienia wspólnego mianownika między mediami, a edukacją. Można tu zdecydowanie stwierdzić, zgodnie z autorami referatów (Ryszardem Pęczyńskim i Martą Wrońską), że problemy edukacji są po prostu jednym z tematów podejmowanych przez media, ale również (jak twierdzi Urszula Gruca Miąsik) media mogą i powinny pełnić funkcję jednego z czynników wzbogacających poziom wiedzy społeczeństwa.

Publikacja pod redakcją Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego, Marty Wrońskiej i Wojciecha Furmana jest zbiorem ponad trzydziestu tekstów, które, pojedynczo, w wycinkowy sposób charakteryzują i diagnozują współczesne media. Jednakże w zestawieniu ze sobą tworzą jedną, zamkniętą całość, a dzięki uwzględnieniu interakcji środków masowego przekazu z innymi dziedzinami życia dają wszechstronny oraz dokładny obraz tak istotnego elementu współczesnej rzeczywistości, jakim są media. Na szczególną uwagę zasługuje fakt

interdyscyplinarności recenzowanej pracy, a także zwrócenie uwagi autorów na zjawisko coraz szerszego powiązania środków masowego przekazu ze wszystkimi przejawami ludzkiej aktywności.

Niewątpliwym atutem zbioru jest również zaangażowanie w jego tworzenie nie tylko ludzi nauki z wielu polskich ośrodków akademickich, ale również dostrzeżenie głosu praktyków w tym, jakże trudnym zadaniu opisu zagadnień związanych z mediami, jako niezwykle dynamicznie rozwijającej się sfery zarówno pod względem technologicznym, ale również formy oraz treści przekazu.

Mając na uwadze wszystkie pozytywne aspekty publikacji, należy zwrócić uwagę na dwa niewielkie uchybienia. Po pierwsze w pracy na temat mediów zabrakło zagadnienia internetu. To niezwykle intensywnie rozwijające się medium ma szeroki i stale rosnący zasięg, dostęp do niego jest również coraz łatwiejszy, przez co ma on stale rosnący wpływ na społeczeństwo, ale również, co może nawet dla omawianych zagadnień istotniejsze, na inne środki masowego przekazu, jak również na każdego typu przejawy działalności kulturalnej, naukowej, politycznej, społecznej i innych. Natomiast drugi minus odnosi się do kwestii formalnej. W pracy bowiem brakuje choćby krótkich not o autorach. Niemniej jednak publikacja zasługuje na ocenę pozytywną, gdyż zapewne odegra niebagatelną rolę podczas procesu edukacyjnego w wielu typach szkół, nie tylko wyższych, ale również średnich, gdzie edukacja medialna spełnia coraz większą rolę. Natomiast poza sterą edukacji powinna być znamieną lekturą dla medioznawców, ale również i może przede wszystkim dla praktyków dziennikarstwa, gdyż wielokrotnie nie zdają sobie oni sprawy, iż niesieni falą pozornego postępu coraz łatwiej rezygnują z wysokich standardów swojej pracy.

Katarzyna Bartoń

Naród – państwo. Europa Środkowa w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Michałowi Pułaskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, red. Artur Patek i Wojciech Rojek, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, ss. 340

Pięćdziesięciolecie pracy naukowej profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Michała Pułaskiego, znakomitego badacza najnowszych dziejów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej, stało się okazją do przygotowania przez grono jego uczniów i współpracowników, tomu studiów poświęconych szeroko rozumianej problematyce Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Recenzowana praca koncentruje się wokół zagadnień tożsamości politycznej, społecznej i kulturowej tego obszaru w XIX i XX wieku.

Studia oscylują wokół takich obszarów badawczych, jak: problemy narodowościowe Europy doby nowożytnej, historia stosunków międzynarodowych i dyplomacji w XIX i XX wieku, dzieje pogranicza polsko-słowackiego. W pracy zamieszczono rozważania dotyczące uwarunkowań kształtowania świadomości narodowej, problematyki mniejszości narodowych i stosunków międzypaństwowych, spraw polityczno-ustrojowych i prawnych, społecznych i gospodarczych, zaprezentowane w wymiarze zarówno europejskim, jak i polskim. Tak rozległa problematyka badawcza sprawia, że artykuły zawarte w pracy

dotyczą zarówno spraw ogólnych, jak i zagadnień szczegółowych. Wszystkie studia łączy wspólna płaszczyzna chronologiczna. W centrum zainteresowania Autorów znalazły się kwestie dotyczące XIX i XX wieku.

Książka zawiera 28 artykułów, o bardzo zróżnicowanej tematyce, zgrupowanych w pięć odrębnych części. Część I pracy, zatytułowana „W kręgu spraw narodowych” składa się z 5 artykułów poświęconych szeroko rozumianej problematyce narodowej. W części II (3 artykuły) – „Galicja i Królestwo Polskie” skoncentrowano się na niektórych aspektach politycznej i gospodarczej egzystencji Galicji i Królestwa Polskiego w latach 1867–1915. Część III, wydaje się, że najbardziej interesująca i najobszerniejsza (8 artykułów), zgodnie z podanym tytułem porusza ważne „Polskie dylematy”, wśród których na czoło wysuwają się dylematy polskiej polityki zagranicznej okresu międzywojennego. Część IV (6 artykułów) zatytułowana „Wokół Czech” omawia kwestie czeskiej polityki zagranicznej. Piąta i ostatnia część zbioru pod nazwą „Spory i wyzwania” (6 artykułów) dotyczy kontrowersyjnych i spornych kwestii z najnowszych dziejów Europy Środkowej i Wschodniej.

Recenzyną zbiór artykułów można ocenić jako pewnego rodzaju źródło inspiracji dla osób poszukujących nowych i interesujących obszarów badawczych. Pomimo że żaden z tematów nie został opracowany w sposób, jak się wydaje wyczerpujący, to niewątpliwą zaletą omawianej pracy jest to, że podejmuje ona tematy nieznaną dotąd szerszym rzeszom odbiorców, porządkując i wyjaśniając kwestie skomplikowane i budzące kontrowersje.

Przykładem jest artykuł Janusza Ciska zatytułowany *Posel Stanów Zjednoczonych Hugh Simmons Gibson o Józefie Piłsudskim w okresie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*. Za Autorem tego eseju można powtórzyć, że badania nad tym zagadnieniem wydają się szczególnie potrzebne, bowiem pośród międzynarodowych kontaktów Józefa Piłsudskiego najslabiej spenetrowane naukowo pozostają jego relacje z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. Inny przykład może stanowić artykuł Jarosława Mokłaka pt. *Karta z dziejów nacjonalizmu gospodarczego mniejszości narodowych na przykładzie spółdzielczości ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, dotyczący interesującego i mało zbadanego dotąd zagadnienia nacjonalizmu gospodarczego mniejszości narodowych. Natomiast artykuł Jana Rydla pt. *Weißer Rose i polska pamięć* wpisuje się w wciąż kontrowersyjną dla polskiego odbiorcy problematykę niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej. Powyższa prezentacja w żadnej mierze nie oznacza, że pozostałe artykuły są schematyczne i odtwórcze.

Wydaje się, że trafnie został dobrany tytuł tego tomu studiów. „Naród – państwo. Europa Środkowa w XIX i XX wieku” słusznie sugeruje czytelnikowi, że praca koncentruje się głównie wokół tych dwóch rozległych i bardzo istotnych kategorii badawczych – narodu i państwa.

Praca została oparta na obszernej, trudno dostępnej dla badaczy bazie źródłowej obejmującej różnorodne dokumenty archiwalne, enuncjacje programowe, spuściznę publicystyczną, wspomnienia, pamiętniki i listy. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wykorzystania zbiorów znajdujących się w archiwach zagranicznych, nierzadko trudno dostępnych dla polskiego badacza. Opracowanie odwołuje się też do szerokiej i najnowszej literatury przedmiotu zarówno polskiej, jak i obcojęzycznej. Na pozytywną ocenę zasługuje stylistyczno-redakcyjny wymiar tego tomu. Książka zwraca uwagę dbałością o stronę estetyczną: ciekawa szata graficzna, a zwłaszcza starannie zaprojektowana okładka i twarda oprawa zachęcają do sięgnięcia po tę publikację. Warto zwrócić uwagę na prawidłowo i bogato skonstruowane przypisy.

Recenzowana książka nie jest wolna od wad. Ważnym mankamentem pracy jest brak wykazu źródeł i literatury. W pracy nie zamieszczono też: indeksu nazwisk, (zwłaszcza że na kartach recenzowanego zbioru artykułów pojawia się wiele kluczowych postaci polskiej i europejskiej myśli politycznej), wykazu miejscowości (tym bardziej, że uwagę czytelnika zwraca szeroki zakres terytorialny książki) i bliższych informacji o Autorach książki, o których wiadomo jedynie tyle, że stanowią grono uczniów, kontynuatorów i współpracowników prof. Michała Pułaskiego.

Pomimo powyższych uchybień, omawianą książkę warto polecić wielu kręgom odbiorców. Tym bardziej, że klarowny język publikacji ułatwia jej odbiór. Książka może być wykorzystana przez historyków i politologów oraz studentów wielu humanistycznych kierunków: przede wszystkim politologii, historii, prawa, socjologii.

Reasumując, dodać należy, że wprawdzie książka nie wyczerpuje całości tej bogatej i złożonej problematyki, lecz może stanowić pewnego rodzaju przyczynek do dalszych badań i źródło skłaniające do refleksji i przemyśleń.

Aneta Dawidowicz

Francis Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, przełożył J. Serwański, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005, ss. 156.

Francis Fukuyama, amerykański politolog i filozof, profesor Uniwersytetu Johna Hopkinsa w Waszyngtonie, jest od wielu lat cenionym na świecie naukowcem, analizującym zachodzące w środowisku międzynarodowym przemiany i procesy oraz starającym się przewidzieć efekt powyższej ewolucji w przyszłości. Do jego najbardziej znanych prac należą *Koniec historii. Ostatni człowiek*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1996; *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa–Wrocław 1997; *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004 oraz *Wielki wstrząs: natura ludzka, a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa, Bartelsman 2000, które ukazały się w ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia. Ideą przewodnią Fukuyamy było wówczas przekonanie, że po tragedii faszyzmu i komunizmu cały świat powinien zmierzać ku liberalnej demokracji w sferze politycznej oraz gospodarce wolnorynkowej w sferze ekonomicznej jako najlepszemu rozwiązaniu, prowadzącemu ku zaspokajaniu przez ludzi prawa do godnego życia i dobrobytu.

Recenzowana książka Francis Fukuyamy w dużym stopniu wpisuje się w dotychczasowy nurt jego rozważań naukowych. Stawiając na pierwszym miejscu twierdzenie, że każdy człowiek ma prawo do szczęśliwego życia, autor próbuje naszkicować schemat obrazujący, w jaki sposób można zrealizować to dążenie. Jego zdaniem najlepszym środkiem, prowadzącym do tego celu, jest stworzenie silnych struktur państwowych. Teza powyższa jest zaskakująca, zwłaszcza w odniesieniu do popularnego, i traktowanego w pewnym sensie jako dogmat, założenia o potrzebie likwidacji państw narodowych i przekazaniu uprawnień

Europejska, będących swoistym „superpaństwem”. Fukuyama, doceniając znaczenie międzynarodowych instytucji dla współpracy i rozwoju międzynarodowego, stawia jednak tezę, że bez istnienia silnych państw nie byłaby możliwa realizacja powyższych zadań.

Przesłaniem książki *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku* jest przekonanie odbiorców o ważnej roli państwa w utrzymaniu bezpieczeństwa i porządku na świecie, międzynarodowej współpracy oraz rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego wspólnot społecznych. To stanowisko wynika z przekonania, że słabe państwa, nieradzące sobie z wewnętrznymi problemami, są przyczyną wielu problemów międzynarodowych: źródłem chorób zakaźnych (jak AIDS), miejscem uprawy, magazynowania i kanałem przetrzutu narkotyków, bazą dla organizacji terrorystycznych. Nierzadko niepowodzenia polityki wewnętrznej próbują powetować sobie agresywną polityką wobec sąsiadów. Dlatego celem pracy jest próba stworzenia idealnego schematu, który posłużyłby jako wzorzec dla zbudowania silnych struktur państwowych w państwach rozwijających się, nieposiadających w ogóle bądź posiadających niesprawny aparat administracyjny. Książka podzielona jest na trzy rozdziały. W pierwszym z nich autor próbuje opisać cechy idealnego państwa oraz warunki, jakie muszą być spełnione, aby ten cel zrealizować. W drugim wyjaśnione są przyczyny słabości wewnętrznej państw rozwijających się oraz zaprezentowane środki, jak je wyeliminować. Trzeci rozdział dotyczy skutków międzynarodowych słabości państwa i zawiera pewne propozycje rozwiązania tego problemu.

Pogląd Fukuyamy, zwolennika demokracji liberalnej na państwo, opiera się w zasadzie na myśli konserwatywnej – stworzenia państwa minimalnego, ale zarazem silnego i sprawnego. Autor za siłę państwa uważa zdolność władzy państwowej do planowania i realizowania polityki oraz egzekwowania prawa w sposób jasny i zrozumiały dla wszystkich. Natomiast, wbrew potocznemu przekonaniu, Fukuyama nie wziął pod uwagę zakresu działalności instytucji państwowych. Jego zdaniem ilość funkcji i zadań, jakie bierze na siebie władza państwowa, nie świadczy o sile państwa. Przeciwnie, zwiększenie jego roli w sferze gospodarczej, społecznej czy kulturalnej może przyczynić się do osłabienia inicjatywy obywatelskiej na tych polach i oddania jej w gestię rozrastającej się biurokracji, nieposiadającej odpowiednich kompetencji ani możliwości do sprawnego zarządzania powyższymi dziedzinami. Skutkiem tego państwo, rozszerzające zakres swojej działalności, staje się coraz mniej sprawne i zdolne do skutecznej realizacji rozrastających się funkcji. Dlatego najbardziej optymalne państwo, zdaniem Fukuyamy, powinno mieć ograniczony zakres funkcji. Do nich zaliczył przede wszystkim obronę kraju przed wrogami zewnętrznymi i strzeżenie porządku wewnętrznego, uchwalanie i przestrzeganie prawa, planowanie makroekonomiczne, ochronę podstawowych praw i wolności obywatelskich, takich jak prawo do życia, godności i wolności. Z drugiej strony natomiast władza państwowa, wykonująca powyższe funkcje, powinna być efektywna, sprawna i odpowiedzialna za swoje działania.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Francis Fukuyama sądził, że kierunek zmian państw w świecie po „zimnej wojnie” powinien ewoluować ku liberalnej demokracji, jako najbardziej doskonałemu z istniejących systemów. Wpływ tego myślenia jest widoczny również w niniejszej książce, w której zastanawia się nad możliwością zaadaptowania zachodnich instytucji państwowych do systemów politycznych krajów rozwijających się, aby poprawić sprawność ich działania. Jego zdaniem na kształt państwa wpływają cztery czynniki: ustrój polityczny, organizacja państwa, prawomocność władzy w oczach obywateli, czynniki

kulturowe. Nauczony negatywnymi doświadczeniami w próbach adaptacji zachodnich wzorców na grunt azjatycki czy afrykański Fukuyama stał się sceptyczny wobec automatycznego i bezkrytycznego naśladowania systemów politycznych państw zachodnich. Twierdzi, że każde państwo ma swoje specyficzne cechy i należy je uwzględnić w procesie budowania struktur państwowych, w przeciwnym razie stworzone instytucje nie spełnią swoich zadań. Te cechy to przede wszystkim wartości kulturowe, normy moralne, tradycja historyczna i struktura społeczna. Jego zdaniem mają one silny wpływ na ilość, rodzaj i zakres działania instytucji państwowych w danym kraju, zaś minimalna możliwość narzucenia społeczeństwu spoza cywilizacji zachodniej zachodnich wartości, ogranicza skuteczność bezpośredniego kopiowania wzorców, sprawdzonych w innym miejscu. Tym samym autor odpowiada na postawione na początku książki pytanie o uniwersalność i powszechność istnienia zachodnich, liberalnych norm i instytucji. Z jego wywodu wynika, że takie wartości nie istnieją, chociaż przyznaje, że do pewnego stopnia przez edukację i współpracę kulturową pomiędzy państwami można je kształtować. Być może na ten sposób myślenia ma wpływ życie osobiste autora – Japończyka, który zasymilował się ze społeczeństwem amerykańskim i przejął jego wzorce, łącznie z aprobatą dla liberalnej demokracji.

Trudność w adaptacji zachodnich wzorców politycznych do innych kręgów cywilizacyjnych nie oznacza, że jest ona niemożliwa. Fukuyama uważa, że aby to nastąpiło, muszą być spełnione dwa podstawowe warunki: po pierwsze musi istnieć potrzeba przyswojenia instytucji politycznych w państwach rozwijających się, po drugie proces powinien być umiejętnie przeprowadzony. Jeśli nie zostanie spełniony pierwszy z nich, nigdy nie uda się zrealizować ostatecznego celu, gdyż nawet w przypadku stworzenia aparatu administracyjnego i prawodawstwa na wzór liberalno-demokratyczny, społeczeństwo nigdy ich nie zaakceptuje i reforma pozostanie jedynie „na papierze”. Niemniej ważny jest drugi z czynników. Autor daje wyraz swojemu oburzeniu z powodu nonszalanckiego traktowania przez państwa zachodnie potrzeby pomocy materialnej i politycznej dla krajów rozwijających się. Uważa, że zamiast pomóc władzom tych państw we wzmocnieniu swojej siły i kompetencji w realizowaniu konkretnych funkcji politycznych, ofiarodawcy sami podejmują próby zaspokajania potrzeb społecznych, bez udziału rządów lokalnych. W efekcie rządzący zrzucają całą odpowiedzialność za realizację polityki wewnętrznej na państwa i organizacje międzynarodowe, ofiarujące pomoc, co skutkuje jeszcze większym osłabieniem ich pozycji i pogłębieniem dysfunkcjonalności struktury państwowej.

Francis Fukuyama stara się odpowiedzieć na pytanie o przyczyny słabości wewnętrznej państw. Jego zdaniem wynika to przede wszystkim z braku stworzenia optymalnej formy organizacji państwowej, co powoduje, że państwa rozwijające się muszą szukać swojej drogi rozwoju. Przy niskim poziomie edukacji politycznej często prowadzi to do różnych nieszczęść. Autor podkreśla, iż schemat, który sprawdził się w jednym miejscu lub czasie, może zawieść w innym, z tego względu powinno się z ostrożnością podchodzić do naśladowania i adaptacji wzorów nawet tych państw, które są najbardziej rozwinięte.

Zdaniem Fukuyamy przyczyn braku ogólnego wzorca ustrojowego należy upatrywać w dwóch czynnikach: niejasności celów pomiędzy mocodawcą a przedstawicielem oraz kwestią zakresu delegacji uprawnień. W pierwszym przypadku trudność polega na problemie zdefiniowania celów społeczeństwa, czyli mocodawcy, które w każdym państwie są inne oraz ich relacji wobec celów grupy rządzącej, czyli przedstawicielstwa społecznego, które często

są odmienne lub nawet sprzeczne, gdyż władza nie potrafi odczytać intencji swoich wyborców, błędnie je pojmuje lub otwarcie się im sprzeniewierza. Dodatkowym problemem jest niemożliwość stworzenia uniwersalnego mechanizmu kontroli elity rządzącej przez społeczeństwo w celu wymuszenia na niej realizacji swoich funkcji – w części krajów taka kontrola ze strony społeczeństwa mogłaby doprowadzić do prób destabilizacji politycznej czy nawet obalenia rządzących. W drugim przypadku Fukuyama zwraca uwagę na problem delegacji uprawnień na poszczególne poziomy hierarchii społecznej, co wiąże się z decentralizacją władzy. Autor popiera decentralizację, uważając, że większość spraw najlepiej załatwiana jest na gruncie lokalnym – ze względu na szybkość podejmowania decyzji, bliskość źródeł informacji i zmniejszenie dystansu pomiędzy rządzącymi i społeczeństwem, które w tej sytuacji jest bardziej skłonne do pomocy. Z drugiej jednak strony przestrzega przed traktowaniem decentralizacji jako koniecznego warunku sprawnego zarządzania państwem. W krajach rozwijających się, o niskiej kulturze politycznej lub nieposiadających nowoczesnego narodu (jak państwa afrykańskie), może doprowadzić do wzmocnienia lokalnych elit kosztem władzy centralnej, skutkiem czego może być utrata przez nią kontroli nad państwem, prowadząca do secesji poszczególnych prowincji lub wojny domowej.

Francis Fukuyama przyznaje, że nie da się ustalić definicji idealnej organizacji państwowej, ponieważ zależy to od kontekstu, doświadczeń, tożsamości, wartości, norm czy stosunków społecznych. Niemniej jednak próbuje nakreślić warunki, które należałoby spełnić, aby stworzyć optymalne rozwiązanie ustrojowe w każdym państwie, zapewniające podstawy sprawnego działania aparatu władzy. Jego zdaniem decyzje administracyjne powinny być podejmowane na podstawie solidnych informacji i przez ludzi znających lokalne warunki. Decyzje te muszą zaspokajać potrzeby ludności i w miarę możliwości dawać szansę obywatelskiej inicjatywie ludziom, którzy samodzielnie chcieliby rozwiązywać własne problemy. Muszą również uwzględnić warunki etniczne, regionalne, religijne, społeczne. Tylko dostosowanie się do tych zasad może być podstawą budowania silnej struktury państwowej.

Państwa słabe, nierealizujące swoich funkcji, szkodzą nie tylko własnemu społeczeństwu, ale również mogą stanowić niebezpieczeństwo dla wspólnoty międzynarodowej. Dlatego też Fukuyama akceptuje zewnętrzną interwencję w celu ochrony miejscowej ludności (jak w przypadku łamania praw człowieka), ale również prewencyjnej obrony przed agresją ze strony takiego państwa (jak w przypadku wspierania terroryzmu). Uważa, że nie można akceptować sytuacji, w której rządzący, pod osłoną suwerenności państwowej, realizują zbrodnicze cele zarówno wobec własnych obywateli, jak i społeczności międzynarodowej. Jego zdaniem w takiej sytuacji jedynie interwencja międzynarodowa innych państw jest w stanie zlikwidować tą politykę i doprowadzić do sytuacji, w której państwo realizowałoby swoje funkcje – to jest zaspokajało potrzeby obywateli, zwłaszcza te odnoszące się do chęci życia godnego, w wolności, szczęściu i pokoju.

Książka Francis Fukuyamy jest wprawdzie szkicem, niemniej jednak stanowi ważną pozycję w literaturze politologicznej. Autor w sposób prosty i zrozumiały przedstawił problemy, z jakimi muszą sobie radzić w obecnych czasach elity polityczne wszystkich krajów przede wszystkim ze „skonstruowaniem” państwa w ten sposób, aby najlepiej realizowało swoje funkcje. Fukuyama nie chce dawać uniwersalnego rozwiązania, w jaki sposób rozwiązać powyższą kwestię gdyż, ze względu na trudności opisane powyżej nie

jest w stanie tego uczynić. Tym samym nie stawia się w pozycji proroka, który chciałby uczynić ze swoich twierdzeń swoisty dogmat, ponieważ wie, że mógłby być fałszywy. Jednak jego analiza, naświetlająca ważne kwestie polityki wewnętrznej, może posłużyć rządzącym do oceny systemu politycznego własnego państwa, natomiast przedstawione sposoby rozwiązania powyższych trudności – do zastanowienia się przez nich nad sposobami optymalizacji działania aparatu państwowego. Z tego względu pracę Francisa Fukuyamy należy traktować jako praktyczny wkład w problematykę reform wewnętrznych każdego kraju (nie tylko państw rozwijających się, na które autor zwracał szczególną uwagę) i poradnik dla sfer politycznych, dzięki któremu, być może, uda się im przeprowadzić skuteczne zmiany w celu uczynienia z każdego państwa skutecznej i sprawnej organizacji, działającej na rzecz dobra publicznego.

Jarostaw Hołub

Lawrence Grobel, *Sztuka wywiadu. Lekcje mistrza*, Warszawa 2006, ss. 370

„Jestem jak poszukiwacz złota..., zadaję pytania i wydobywam błoto, rudę żelaza, żwir, wszystko. Teraz muszę w tym wszystkim odnaleźć grudki złota. Zaczynam redagować. Potem trzeba temu nadać formę i nagle to już nie jest złoty piasek, tylko pierścionek, naszyjnik, zegarek, diadem”. Jest to kwintesencja sztuki przeprowadzania wywiadów utworzona przez Lawrence Grobela w książce „Sztuka wywiadu”. Autor ten jest dziennikarzem z ponadtrzydziestoletnim stażem, obecnie prowadzi kurs „Szkoła życia: sztuka wywiadu” na University of California w Los Angeles. Został on obwołany przez magazyn „Playboy” „Najlepszym wśród dziennikarzy przeprowadzających wywiady”, zaś pisarka Joyce Carol Oates powiedziała o nim: „Jeśli istnieje Mozart wśród osób przeprowadzających wywiady, to Larry Grobel jest tą osobą”. Publikował w tak poczytnych magazynach, jak: „Playboy”, „New York Times”, „Newsday”, „Rolling Stone”, „Entertainment Weekly”, „Reader’s Digest”, „Details”, „Cosmopolitan”, „Penthouse”, „Diversion”, „Writer’s Digest”. Jest autorem książek o życiu sławnych ludzi, m.in. „Conversation with Brando”, „Conversation with Capote”, „Talking with Michener”, „Above the Line: Conversations about the Movies”.

Książka „Sztuka wywiadu” z intrygującym podtytułem „Lekcje Mistrza” jest pewnego rodzaju podręcznikiem dla ludzi chcących uzyskać istotne informacje na temat przeprowadzania wywiadów. Tytuł ten ma uświadomić odbiorcy, że ma do czynienia z ekspertem w dziedzinie, niesłusznie ocenianej przez laików jako najłatwiejsza w dziennikarstwie. Grobel stara się ukazać, jak ciężko jest napisać dobry wywiad, jakie problemy stają przed osobami „wyciągającymi” informacje od ludzi, którzy nie zawsze chcą zdradzić tajemnice swego życia. Powieściopisarz James Patrick Donleavy napisał przedmowę, w której stwierdza, że „Larry Grobel potrafi odnaleźć w ludziach element głębi, jeśli go posiadają”. W prologu autor zamieszcza anegdotę z lat studenckich, kiedy to akwizycja encyklopedii pozwoliła mu zdobyć wiedzę o tym, że aby rozmawiać z ludźmi, zwłaszcza z nieznanymi, niezbędne są dwie rzeczy: przygotowanie i pewność siebie. Wstęp jest opatrzony cytatem Oriany Fallaci: „Przeprowadzanie wywiadów wcale nie jest proste. Ludziom tylko tak się wydaje. Głupotą jest myśleć, że to prosta sprawa”. Grobel stara się w nim pokazać, czym wywiad nie jest. Podkreśla,

że nie jest serią ostrych, brutalnych pytań, tylko subtelną potyczką między rozmówcą a prowadzącym. Zauważa także, że dobry wywiad pozwala poznać nie tylko rozmówcę, ale i anonimowego człowieka z dyktafonem.

Zasadnicza część książki składa się z ośmiu wyodrębnionych rozdziałów. W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Rodzaje wywiadów” Grobel opisuje różnice w sztuce przeprowadzania wywiadów prasowych, radiowych i telewizyjnych. Zawarte są w nim wskazówki praktyczne oparte nie na teorii, tylko na doświadczeniu autora. Jesteśmy przestrzegani, których sytuacji unikać i jakie nawyki powinny nam towarzyszyć, jeżeli chcemy być związani z tym zawodem.

Rozdział drugi pt. „Dostać się” zawiera cenne informacje techniczne. Grobel zwraca naszą uwagę na to, że zanim zacznie się wywiad, musimy przeprowadzić badania, przygotować pytania i nauczyć się cierpliwości. Poprzez odwołanie się do własnych doświadczeń autor ostrzega czytelnika przed specjalistami od PR, pokazuje, jak zmieniać zdanie opornego rozmówcy. Autor stwierdza, że prowadzący powinien być jak kameleon i aktor, różnie zachowywać się przy różnych rozmówcach. Powinna go cechować erudycja i aktualna wiedza o otaczającym świecie. Grobel zauważa, że nie należy bać się zadawania „głupich” czy prostych pytań, które mogą rozluźnić atmosferę. Uczy, jak przejmować kontrolę nad rozmową i wykazuje, jak ważne jest wycucie i takt.

„Wielka chwila. Co teraz?”, taki tytuł nosi trzeci rozdział, w którym zawarta jest konkretyzacja dotychczasowych informacji. Czytelnik dowie się z niego m.in., jak opanować zdenerwowanie, zdobyć zaufanie rozmówców, jak się zachować, gdy jesteśmy źle traktowani, jak skłonić rozmówcę do szczerości. Grobel dzieli się z nami wiedzą o tym, że najbardziej drażliwe tematy to nie życie seksualne czy sprawy rodzinne, tylko kwestie finansowe. Radzi, by pytania z tej dziedziny zadawać na końcu, bo w przeciwnym razie możemy przedwcześnie zakończyć rozmowę. „Mistrz” podkreśla, że należy skupić się na konkretach i drażnić temat, gdy rozmówca udziela wymijających odpowiedzi. Jeśli chodzi o trudne pytania, budzące dyskomfort u rozmówcy, sugeruje odwołanie konfrontacji do końca. Zamieszcza jednak także opinię odmienną, Oriany Fallaci uważającej, że: „potrzeba jaj, żeby zadać trudne pytania na samym początku, ale dziennikarze często tchórzą”. Grobel zauważa, że powinniśmy zwracać uwagę na niuanse i wychwytywać ciekawe wypowiedzi, podkreślając ich znaczenie.

W rozdziale czwartym pt. „Nie chcę o tym rozmawiać”, autor opisuje sytuację, jak ma się zachować prowadzący, gdy rozmówca zamyka się w sobie. Przywołując rozmowy z Robertem de Niro, Marlonem Brando, czy Jackiem Nicholsonem pokazuje, że często jedynym sprzymierzeńcem prowadzącego jest czas. Nawet przygotowanie erystyczne nie zawsze wystarcza, by uzyskać informacje na interesujący nas temat.

Lektura rozdziału piątego noszącego tytuł „Struktura” przynosi informacje o kształcie wywiadu. Każdy posiada specyficzną strukturę, która powinna odzwierciedlać osobowość rozmówcy. Grobel podkreśla wagę początku i pierwszego pytania. Musi ono przyciągać uwagę, intrygować. Autor kolejny raz odwołuje się do twórczości O. Fallaci, która zadając pierwsze pytanie, wyznaczała kierunek wywiadu. Stawia ją za wzór, w przeciwieństwie do amatorów, którzy zadają nic niewnoszące pytania. Koniec zaś musi być równie mocny jak początek. Grobel podkreśla, że czytelnik wywiadu musi czuć się usatysfakcjonowany.

Rozdział szósty pt. „Redaktorzy o redagowaniu i oczekiwaniach” zawiera odpowiedzi ośmiu redaktorów na pytania stawiane przez Grobela. Dziewiętnaście szczegó-

łowych pytań i odpowiedzi stanowi pewnego rodzaju obraz pracy redaktorów. To posunięcie pozwala poznać sprawę z wielu odmiennych punktów widzenia, a także niweluje zbytnie zapatrzenie autora w swoją postać i jej dokonania.

Podobny zabieg autor stosuje w rozdziale siódmym pt. „Inne głosy, inni autorzy”, gdzie zawarte są wypowiedzi ośmiu uznanych twórców na temat wywiadów. Grobel zadaje serię trzydziestu trzech szczegółowych pytań, mając nadzieję na wyczerpujące odpowiedzi. Kolejny raz jest to próba zobiektywizowania wypowiedzi. Poprzez ukazanie problemu z wielu perspektyw, autor dowodzi, rozległości i niejednoznaczności definicji gatunku.

„Wywiad z mistrzem”, taki tytuł ma ostatni, ósmy rozdział, w którym Lawrence Grobel prowadzi rozmowę z samym sobą. Zabieg ten potęguje wrażenie uczestnictwa w tworzeniu publikacji. Jest to niebanalna forma kontaktowania się z czytelnikiem. Grobel udowadnia, że jest doskonałym pisarzem, a nie tylko dziennikarzem przeprowadzającym wywiady.

Dopełnieniem całości są trzy załączniki. Pierwszy to pytania do Drew Barrymore, podzielone na odpowiedzi zagadnienia pomagające uporządkować rozmowę. Drugi załącznik stanowi wywiad Grobela z Bobym Knightem. Ilustruje on wiele szczegółów dotyczących przeprowadzania wywiadu, które zostały omówione w książce. Autor umieszcza na marginesach komentarze, zawierające wskazówki praktyczne, mogące pomóc w prowadzeniu rozmowy. W komentarzach tych Grobel pokazuje, co było dobrym posunięciem, a co nie. Te dwa załączniki wskazują, jak wykorzystywać zdobyte informacje i jak konstruować wywiad. Trzeci załącznik, pojawiający się w polskim wydaniu, obejmuje listę uczelni, w których można studiować dziennikarstwo. Książka zawiera także anglojęzyczną bibliografię.

Lawrence Grobel wielokrotnie przywołuje dziennikarskie autorytety, przez co wprowadza element obiektywizmu. Autor stara się ukazać dany problem z kilku punktów widzenia. W polskim wydaniu, co jest prawdopodobnie wynikiem ingerencji tłumacza, pojawiają się wypowiedzi Moniki Olejnik, Jacka Żakowskiego, Kamila Durczoka. Polskie akcenty dodają atrakcyjności tej publikacji. Doświadczenia innych dziennikarzy pokazują, że nie ma jednej drogi na przeprowadzenie wywiadu, wiele zależy od indywidualnych predyspozycji prowadzącego i postawy rozmówcy. Aby w pełni opisać tę książkę, należy przytoczyć opinie polskich dziennikarzy znajdujące się na okładce:

„Jeżeli chcesz zostać dziennikarzem, przeczytaj tę książkę. Jeżeli jesteś dziennikarzem – noś ją przy sobie” – Monika Olejnik;

„Serdecznie dziękuję red. Lawrensowi Grobelowi za napisanie tej książki. Bo szczerze mówiąc nie bardzo już mam siłę odpowiadać na wciąż powracające pytanie: jak przeprowadzać wywiad. Zawsze przecież powie się trochę za mało lub trochę za dużo. Teraz będę mógł z czystym sumieniem udzielać prostej, krótkiej i trafnej odpowiedzi: – proszę przeczytać Grobela” – Jacek Żakowski;

„To najlepsza książka o trudnej sztuce przeprowadzania wywiadów” – Zdzisław Pietrasik;

„Wydawałoby się, że wywiad jest najprostszą formą dziennikarską, jednak książka „Sztuka wywiadu. Lekcje Mistrza” pokazuje całą naiwność takiego myślenia. I dlatego powinna być lekturą obowiązkową i dla dziennikarzy i dla tych, którzy muszą z nimi rozmawiać” – Piotr Najsztub.

„Sztuka wywiadu” to pozycja godna uwagi, napisana przystępnym, łatwo przyswajalnym językiem. Nie jest skierowana wyłącznie do ludzi związanych z dziennikarstwem, ale także do każdego, kto zadaje nawet błahе pytania lub na nie odpowiada. Grobel nie koncentruje się nad

teorią. Wszystkie uwagi, wskazówki i porady odnoszą się do jego praktyki. Autor przytacza fragmenty wywiadów, przypominając własną twórczość i ilustrując swoje uwagi. Są to części najmniej i najbardziej udanych wywiadów, ukazujące sposób pracy mistrzów gatunku. Anegdota znajdująca się w książce przybliżają czytelnika do interesującego świata wywiadów. Joyce Carol Oates uważa, że wywiad stanie się w XXI wieku gatunkiem dominującym. Jeśli tak się stanie, książka ta może być bardzo użyteczna dla każdego obcującego ze słowem mówionym i pisany.

Wojciech Maguś

***Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński i H. Chałupczak, Wydawnictwo GRELL, Kraków 2006, ss. 516**

Recenzowana książka to pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej w Kazimierzu Dolnym w dniach 22–23 września 2005 r. przez Komitet Badania Polonii PAN i Zakład Badań Etnicznych Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wpisuje się ona w ciąg konferencji, dyskusji i analiz poświęconych kierunkom i paradygmatom badań polonijnych. Tu trzeba dodać, że opracowanie to ukazało się w szacownej serii wydawniczej BIBLIOTEKA POLONIJNA pod numerem 37, sygnowanej przez wspomniany wyżej Komitet PAN.

Ważnym punktem odniesienia obrad i ustaleń konferencji w Kazimierzu stały się wnioski płynące ze zorganizowanej w 1975 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim przełomowej konferencji „Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi”, której wyniki, w sposób umowny, uważa się za początek systematycznych badań polonijnych w Polsce.¹ Referenci i dyskutanci nawiązywali także do wniosków płynących z konferencji zorganizowanej przez Komitet Badań Polonii PAN i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie w dniach 7–8 października 1985 r. na temat „Dorobek i perspektywy badań polonijnych”, podsumowującej pierwszą dekadę systematycznych badań w tym obszarze.² Konferencja zorganizowana w Kazimierzu Dolnym stanowiła więc kolejną, udaną próbę oceny dorobku badań nad Polonią oraz zdefiniowania perspektyw i kierunków analiz naukowych w tej dziedzinie. W jej obradach uczestniczyli wybitni badacze ze wszystkich liczących się ośrodków naukowych zajmujących się studiami nad Polonią, w tym prawie wszyscy członkowie Komitetu Badań Polonijnych PAN.

W recenzowanym wydawnictwie znalazły się 24 referaty, (spośród 26 wygłoszonych), zamieszczone bez żadnych merytorycznych zmian redakcyjnych, a jedynie z pewnymi drobnymi korektami stylistycznymi wprowadzonymi z racji powtórzeń. Z uwagi na

¹ Zob.: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak i A. Pilch, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.

² Zob.: *Dorobek i perspektywy badań polonijnych, zbiór materiałów*, red. W. Miodunka, Lublin 1987.

problematykę ujętą w programie konferencji i jej odbicie w opracowaniach poszczególnych autorów, książka została podzielona na dwie zasadnicze części: pierwszą liczącą 18 referatów zatytułowaną „Perspektywy rozwoju badań polonijnych” i drugą, na którą składa się 6 opracowań, zatytułowaną „Badania nad Polonią 1975–2005”. Należy także dodać, że struktura opracowania oddaje program i przebieg konferencji.

Zasadniczym punktem wyjścia do rozważań i dociekań naukowych, które znalazły się w referatach opublikowanych w omawianym tomie, była ogólna konstatacja, że badania polonijne, z uwagi na rangę i skalę problemu, stanowią istotną część światowych badań etnicznych. Wystarczy tylko dodać, że ponad 30% Polaków zamieszkuje w diasporze, poza krajem macierzystym, a największe zaś skupiska Polonii występują w USA (ponad połowa polskiej diaspory), w Niemczech, Brazylii, na Ukrainie, we Francji i na Białorusi. W statystyce tej wyprzedzają Polaków tylko Irlandczycy, Żydzi, Ormianie, Albańczycy i Portugalczycy.

Referenci koncentrowali swoją uwagę na przemianach zachodzących w środowiskach polonijnych na świecie, w możliwie najszerszym kontekście politycznym, socjologicznym, kulturowym i prawno-instytucjonalnym. Wyodrębnili oni trzy zasadnicze okresy znamienne zarówno dla faz i etapów badań polonijnych, jak i dla historii politycznej Polski: pierwszy obejmujący lata 70. XX wieku, zakończony wprowadzeniem stanu wojennego, drugi obejmujący dekadę lat 80. tegoż wieku i trzeci, którego początkową cezurę czasową stanowił rok 1989 r. Wg referentów, każdy z wymienionych okresów obfitował w konkretne wyzwania i osiągnięcia na polu badań polonijnych, począwszy od profesjonalnego ich zaprogramowania, centralnego finansowania, poprzez prowadzenie interdyscyplinarnych studiów, zdobywanie stopni i tytułów naukowych, powstanie i rozwój ośrodków akademickich zajmujących się wspomnianą problematyką (w Krakowie, Lublinie, Poznaniu), postęp w teorii i metodologii badań polonijnych, skończywszy na stojących na najwyższym poziomie opracowaniach i monografiach, w postaci m.in. „Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii”.

Artykułem niejako wprowadzającym w omawianą problematykę jest tekst Marcina Kuli noszący tytuł „Wybór tradycji w społeczeństwach wieloetnicznych”. Autor zauważa, że tradycja jest zawsze przedmiotem wyboru, zaś wybór ten, w środowisku wieloetnicznym może przybierać różne formy, począwszy od odrzucenia pamięci obecności niektórych grup etnicznych poprzez proste przyjmowanie do wiadomości istnienia na danym terenie poszczególnych grup wraz z ich dorobkiem, skończywszy na aktywnym kultywowaniu pamięci grup etnicznych. Wybór ten, zdaniem autora, wyraża się nie tylko w deklaracjach, ale także w uchwytnych zewnętrznie działaniach, postawach i gestach. Postawioną tezę Marcin Kula ilustruje różnymi przykładami wpływającymi na wybór czy też odzyskiwanie tradycji przez poszczególne grupy mniejszościowe w Stanach Zjednoczonych, Ameryce Łacińskiej, Afryce, Bliskim Wschodzie, Azji, Europie, a także w Polsce.

„Polonia amerykańska i jej amerykańscy historycy” to referat autorstwa Adama Walaszka, w którym scharakteryzował on stan amerykańskiej literatury historycznej, dotyczącej polskiej grupy etnicznej w tym kraju. Autor wyodrębnił następujące fazy badań: amatorską, przejściową obejmującą lata 1942–1960, czasy „nowej etniczności” oraz okres obejmujący lata po roku 1985. Podkreślił, że każda z nich charakteryzowała się zróżnicowanym zainteresowaniem problematyką polonijną, przy czym wysoko ocenił prace dotyczące kościoła i polskich parafii, a także historiografię odnoszącą się do funkcjonowania poszczególnych skupisk polonijnych. Zdaniem Adama Walaszka nadal widoczny jest deficyt poznawczy

odnośnie do kultury religijnej Polonii, jej roli w polityce, brakuje także monografii instytucji i biografii działaczy, studiów nad przestępczością oraz badań na polu kontaktów społeczności polonijnych z innymi grupami etnicznymi.

Dorota Praszałowicz w swoim referacie zajęła się stanem badań nad procesami migracji, pisząc o nich jako o „sprawach zaniedbanych”. W ocenie badaczki, w przypadku polskich studiów dotyczących procesów migracji powszechnie i stale dominuje podejście historyczne, mimo zaangażowania w proces badawczy metodologii właściwej naukom socjologicznym, prawnym, politologicznym czy ekonomicznym. Jej zdaniem, mimo znacznego dorobku polskich badań migracyjnych nie zostały opracowane problemy integracji imigrantów polskich w krajach osiedlenia, poszczególne strumienie migracyjne, powiązania między procesami migracji wewnętrznych oraz zagranicznych, patologie społeczne w środowiskach imigracyjnych, kwestie tożsamości etnicznej.

Jan Lencznarowicz, analizując stan i perspektywy badań nad uchodźcami i emigrantami politycznymi po II wojnie światowej, skoncentrował się na publikacjach prezentujących polityczne i ideologiczne aspekty powojennej emigracji, dając przegląd głównych obszarów studiów nad polską emigracją polityczną po tym okresie. Stwierdza on, że na tym polu w ostatnich latach doszło do ogromnego postępu badawczego, podczas gdy jeszcze 30 lat wstecz krajowe publikacje na temat emigracji służyły bardziej celom rozpracowania określonych środowisk i propagandzie politycznej niż jej badaniu.

Grzegorz Janusz, analizując status polskich mniejszości narodowych w Europie na przełomie XX i XXI wieku szczegółowo charakteryzuje determinanty, które spowodowały znaczną przemianę obrazu etnicznego „Starego Kontynentu”. Wśród tych czynników wymienia m.in. transformacje ustrojowe i terytorialne mające miejsce po 1989 r., konflikty narodowościowe w latach 90. ubiegłego wieku, nowe aspiracje narodowościowe wśród różnych grup etniczno-kulturowych, a także wypracowanie, akceptacja i upowszechnienie międzynarodowych standardów ochrony praw mniejszości. Jego zdaniem przemiany te doprowadziły do wewnętrznego uregulowania praw mniejszości narodowych w ustawach zasadniczych lub wyodrębnionych ustawach mniejszościowych, co z kolei wpłynęło na upodmiotowienie mniejszości narodowych. Obszernie odnosząc się do kwestii statusu polskich mniejszości narodowych, na tle systemu ochrony praw mniejszości w Europie i przy uwzględnieniu liczebności grup mniejszościowych, autor zauważa, że Polska jest stroną kilkunastu umów dwustronnych, zawierających tzw. klauzule mniejszościowe, a więc przepisy odnoszące się do mniejszości narodowych. Konstatując, G. Janusz stwierdza, że regulacje ustawowe w zakresie ochrony mniejszości, spełniają europejskie standardy w zakresie regulacji praw mniejszościowych, natomiast rzeczywistym problemem jest realizacja tych uprawnień w polityce państwa, czego dowodzi chociażby położenie mniejszości polskiej na Białorusi.

Referat Grzegorza Babińskiego pt. „Polonia amerykańska – dwadzieścia lat po „Polonii amerykańskiej”” stanowi bezpośrednie nawiązanie do pracy pod redakcją H. Kubiaka, E. Kusielewicza i T. Gromady, które ukazało się w 1988 r. Jednakże autor w swoich dociekaniach naukowych nie ogranicza się do rozwinięcia i próby opisu spraw już omówionych, z perspektywy bez mała dwóch dekad, ale koncentruje się na aktualnych wyzwaniach naukowych dotyczących przemian procesów migracyjnych i etnicznych w amerykańskim społeczeństwie (nie tylko przeobrażeń zachodzących w zbiorowościach

polonijnych), zmian ogólnych kierunków polityki wobec imigrantów i mniejszości oraz przemian różnych składników amerykańskiego pluralizmu. Grzegorz Babiński ukazuje główne trendy przeobrażeń zachodzących w środowiskach polonijnych oraz weryfikuje poprzednie ustalenia badawcze z punktu widzenia ich aktualnej prawomocności. Szeroko opisuje współczesne migracje do USA, towarzyszące im konsekwencje oraz wywoływane przez nie nowe społeczne procesy. Pochyla się także nad widocznymi zmianami pozycji społeczno-zawodowej Polonii w Stanach Zjednoczonych.

Anna Reczyńska analizując przemiany społeczności polonijnej w Kanadzie w końcu ubiegłego wieku, zaprezentowała podobną ocenę stanu badań co Adam Walaszek, penetrujący środowiska polonijne w USA. Wskazała na stosunkowo dużą obfitość materiału źródłowego w postaci publikacji pamiętnikarskich, zbiorów dokumentów i artykułów, a także leksykonu parafii polonijnych traktujących o duszpasterstwie polonijnym, stosunku Polonii kanadyjskiej do nurtujących ją problemów i polskim osadnictwie. Zdaniem autorki jest jeszcze pewna grupa zagadnień, która powinna doczekać się opracowania, a odnosząca się m.in. do kwestii repatriacji polskich komunistów oraz tematyki współczesnej związanej z procesami adaptacyjnymi i asymilacyjnymi. Jej zdaniem istnieje także potrzeba napisania biografii polskich emigrantów politycznych, m.in. Tadeusza Romera czy gen. Antoniego Szylinga.

Dokonując oceny badań nad Polonią w Wielkiej Brytanii, Tadeusz Radzik uznał za dobrze spenetrowaną, opisaną i udokumentowaną polityczną aktywność ośrodka polskiej emigracji politycznej w Londynie. Zdaniem tego badacza pozostał niezbadany obszar działalności polskich stronnictw politycznych, z wyjątkiem socjalistów. Brakuje także monografii dotyczących działalności różnego rodzaju instytucji, w tym stowarzyszeń wojskowych, biblioteki Polskiej, Instytutu i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, ZHP, a także fundacji. Niezadowolający jest także stan badań nad polskim życiem literackim i wydawniczym, dziejami polskiego teatru. Historiograficzne braki dotyczą także stosunkowo nieodległej tzw. emigracji solidarnościowej, który to obszar z uwagi na interesujące wątki badawcze winien zostać wkrótce zagospodarowany.

Kolejny referent, Wiesław Śladkowski, podkreślając szczególną pozycję emigracji polskiej we Francji, z uwagi na ogromną rolę, którą odegrała ona w dziejach narodu polskiego, co także znalazło należyte miejsce w historiografii, opisał jej dwa istotne aspekty: emigrację polityczną, zarobkową i wychodźstwo po II wojnie światowej oraz miejscową współczesną Polonię. Zdaniem autora wysoka efektywność badań historycznych uzależniona jest w dużej mierze od stopnia zachowania i udostępnienia materiałów źródłowych, znajdujących się w archiwach i bibliotekach, co w przypadku środowisk polonijnych we Francji ma miejsce. Wysoką notę Wiesława Śladkowskiego uzyskały opracowania dotyczące różnych okresów życia Polonii, dziejów emigracji, życia religijnego, historii prasy polskiej, przemian zachodzących w zbiorowościach polonijnych oraz biografie. Jego zdaniem, niezagospodarowane badawczo obszary to widoczny brak monografii na temat: instytucji emigracyjnych na ziemi francuskiej, np. Biblioteki Polskiej w Paryżu, Towarzystwa Historyczno-Literackiego, Zakładu św. Kazimierza, prasy polskiej z lat 1864–1918 oraz biografii wybitnych osób z dziedziny nauki, literatury i sztuki.

Odnosząc się do stanu i perspektywy badań społeczności polskiej na Litwie, Zbigniew Kurcz, jako kolejny referent, ocenił, że najbardziej pełnych i wszechstronnych opracowań doczekały się kwestie oświaty polskiej w tym kraju, zagadnienia stanu świadomości

narodowej oraz wzajemnych relacji i postrzegania się przedstawicieli obu narodów: polskiego i litewskiego. Jego zdaniem widoczny jest za to deficyt na polu badawczym związanym ze statusem społeczno-ekonomicznym zamieszkujących Litwę Polaków, strukturą zawodową i poziomem życia, a także zagadnienia tożsamości i identyfikacji narodowościowej. Zbigniew Kurcz odniósł się także do charakterystyki i różnic w podejściu badawczym prezentowanym przez naukowców ze Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy, naukowców litewskich i autorów z Polski.

Ocenie stanu badań nad Polakami i Polonią na Wschodzie poświęcony jest referat ks. Romana Dzwonkowskiego. Autor zauważa, że badania te, z uwagi na uwarunkowania geopolityczne, miały szansę rozwinąć się w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, choć pewne ich próby podejmowano na początku lat osiemdziesiątych. Jego zdaniem szczególne zasługi dla rozwoju dociekań naukowych we wspomnianym obszarze posiadają instytucje naukowe i badawcze w kraju (w tym m.in. Ośrodek Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytut Polonijny KUL). Badania objęły szeroki wachlarz tematów związanych z funkcjonowaniem zbiorowości polonijnych w krajach nadbałtyckich, Ukrainie, Białorusi, Mołdawii, Armenii, Gruzji, Azerbejdżanie i Kazachstanie. W ocenie ks. Romana Dzwonkowskiego interesujące propozycje badawcze dotyczą takich zagadnień, jak: ewolucja tożsamości narodowej Polonii na Wschodzie, szkolnictwo i oświata polska i polonijna, struktura społeczna, procesy wynaradawiania, rola Polaków w stosunkach Polski z ich krajami osiedlenia, problemy asymilacji językowej w kontekście zachowania polskiej świadomości narodowej.

Analizy stanu zaawansowania badań nad Polonią w krajach skandynawskich (tj. w Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii) podjął się Edward Olszewski. Autor podsumowując przegląd stanu badań nad polonią skandynawską, stwierdził, że dość dobrze opracowane są aspekty historyczne emigracji i stan zorganizowania skupisk polonijnych. Wskazując na potrzebę przeprowadzenia pogłębionych badań w odniesieniu do przemian socjologiczno-demograficznych poszczególnych grup mniejszościowych, ich roli w życiu społeczeństw państw osiedlenia oraz stosunku do spraw dziejących się w Polsce, E. Olszewski zaakcentował potrzebę pogłębienia badań nad znaczeniem Polonii w krajach osiedlenia. Postuluje on także przeprowadzenie w tej dziedzinie międzynarodowych przedsięwzięć, które miałyby charakter komparatystyczny i interdyscyplinarny.

Tadeusz Paleczny, który skupił się nad stanem badań nad Polonią latynoamerykańską, powołując się na A. Dembicza³, zaprezentował pogląd, że choć mają one stosunkowo długą historię i spory dorobek, to podejmowane są przez niewielu badaczy z nielicznych ośrodków naukowych. Ponadto, ze względów praktycznych, skupiają się one na organizacjach społecznych czy też kościelnych prowadzących w tamtym zakątku świata działalność duszpasterską. Badacz ten za najlepiej i najwszechstronniej poznane uważa zagadnienia dotyczące osadnictwa, roli kościoła, specyfiki skupisk i zachodzących w nich przemian. Jego zdaniem na eksplorację czekają takie zagadnienia, jak miejsce Polonii w społeczeństwach latynoamerykańskich, jej nowe formy działalności organizacyjnej, status lokalnych zbiorowości polonijnych w ośrodkach miejskich i interiorze, utrzymanie tradycji kulturowej a procesy

³ A. Dembiczy, *Zainteresowania i studia latynoamerykańskie w Polsce w ostatnich latach*, [w:] *Emigracja, Polonia, Ameryka Łacińska. Procesy emigracji i osadnictwa Polaków w Ameryce Łacińskiej w świadomości społecznej*, red. T. Waleczny, Warszawa 1996, s. 93–109.

asymilacji. Autor zaprezentował także założenia teoretyczno-metodologiczne, konieczne dla kształtowania i organizacji przyszłych studiów nad problematyką polonijną w Ameryce Łacińskiej.

Jako szczególne wyzwanie określił Andrzej Chodubski badania nad Polonią w państwach Azji Centralnej (m.in. Kazachstanie, Uzbekistanie, Kirgistanie, Tadżykistanie i Turkmenii), które w polskiej świadomości jawią się przede wszystkim jako przestrzeń martyrologiczna. Obecny stan zawansowania badań nad Polonią na tym obszarze autor określił jako pierwszy drogowskaz, wskazując, że penetracji naukowej powinny być poddane wszystkie problemy właściwe dla badań polonijnych, odnoszące się zarówno do przeszłości, jak i współczesności. Andrzej Chodubski w refleksji uogólniającej zauważa m.in., że Azja Centralna oraz obecność w niej Polaków znajduje się w kręgu istotnego zainteresowania poznawczego, sama zaś Polonia spełnia w regionie ważną misję w kształtowaniu nowych wartości kulturowo-cywilizacyjnych.

Również jako niezwykle interesujące, a zarazem dość trudne przedsięwzięcie naukowe uznał Arkadiusz Żukowski badania nad Polakami i Polonią w Afryce. W ocenie tego autora stan badań nad skupiskami polonijnymi znajduje się dopiero w początkowej fazie, a perspektywy dociekań naukowych rysują się jako obwarowane licznymi trudnościami. Badacz wskazuje m.in. na nieliczne i rozproszone zbiorowości Polaków, brak źródeł, wysokie koszty badań i znaczne odległości. Jednocześnie zauważa, że mimo wspomnianych barier ukazały się monografie dotyczące Polaków w Afryce Południowej i Północnej, starające się ujmować problematykę polonijną całościowo. W celu właściwej eksploracji tematu badawczego Arkadiusz Żukowski opowiada się za podjęciem badań interdyscyplinarnych i terenowych, co pozwoliłoby na weryfikację dokumentacji na miejscu. Zauważa on też ważną rolę służb dyplomatycznych i konsularnych w procesie badań nad Polonią na „Czarnym Łądzie”.

Ksiądz Bernard Kołodziej dokonując oceny stanu i perspektyw badań nad rolą duszpasterstwa polskiego w procesach integracji skupisk polonijnych ze społeczeństwem miejscowym stwierdza, że jest to rola przede wszystkim służebna w stosunku do tych, których los rzucił poza granice kraju ojczystego. Zdaniem tego badacza służba duszpasterska, przejawiająca się w działalności liturgicznej, edukacyjno-oświatowej czy charytatywnej, od najdawniejszych lat stanowiła pomost pomiędzy środowiskami polonijnymi a społeczeństwami państwa osiedlenia, będąc także istotnym elementem integrującym same polskie zbiorowości. Autor zauważa nowe wyzwania dla duszpasterstwa polonijnego w dobie otwarcia granic Unii Europejskiej i licznej emigracji zarobkowej do krajów zachodnich.

Metodologiczne problemy w rozwoju badań polonijnych naświetla ks. Edward Walewander. W ocenie tego badacza istnieje naukowa potrzeba nowego zdefiniowania Polonii, z uwzględnieniem dystynkcji na środowiska europejskie i pozaeuropejskie, które różnią się od siebie pod wieloma względami, co z kolei wymusza odmienne podejście badawcze. Jako proponowane projekty badawcze wskazuje m.in. naukowe opracowanie archiwów polonijnych, gwarantujących rzetelność dociekań poznawczych oraz współpracę między instytucjami krajowymi zajmującymi się Polonią, polegającą w szczególności na przepływie informacji o konkretnych inicjatywach i programach naukowych. W drugim ze swoich referatów ks. Edward Walewander ilustruje istotne dokonania Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w zakresie badań nad Polonią i Polakami w świecie, m.in. w Ameryce Północnej i Południowej, Polonią Zachodnioeuropej-

ską, a także, co zajmuje szczególne miejsce w dorobku naukowym Instytutu, badania nad Polakami na Wschodzie.

Niezwykle precyzyjne i zarazem interesujące studium dotyczące badań nad archiwaliami polonijnymi w zbiorach polskich ośrodków emigracyjnych i w archiwach w Polsce, zawiera opracowanie Edwarda Kołodzieja poświęcone tejże problematyce. Autor w swojej analizie stwierdza, że akta wytworzone przez organizacje polonijne i działacze polonijnych w istotnej części uległy rozproszeniu lub zniszczeniu, zaś niewielka ich część znalazła się w archiwach i bibliotekach w Polsce lub w państwach osiedlenia Polonii. Jednocześnie jego zdaniem, co należy uznać za dobry prognostyk dla całości procesu i perspektyw badań polonijnych, w ostatnich latach nastąpił wzrost zainteresowania archiwaliami polonijnymi ze strony badaczy, ośrodków naukowych i organizacji społecznych (Wspólnota Polska). Edward Kołodziej zamieszcza także w swoim referacie niezwykle interesujący od strony poznawczej wybór zespołów i zbiorów zawierających informacje o Polonii i emigracji pozyskane przez Archiwum Akt Nowych w latach 1996–2005.

Referat Władysława S. Kucharskiego zatytułowany „Uniwersytet Marii-Curie Skłodowskiej w Lublinie w podejmowanych działaniach na rzecz Polonii i cudzoziemców” w sposób wielopłaszczyznowy oddaje działania podejmowane przez ten ośrodek akademicki na rzecz rozwoju badań polonijnych, pomocy Polonii i krzewienia tematyki polonijnej. Autor jako cezurę początkową tych działań przywołuje powstanie w ramach Uniwersytetu Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego, będącego wspólną placówką Uczelni i Towarzystwa „Polonia” w styczniu 1975 r. Jego zdaniem Centrum Polonijne położyło wielkie zasługi dla rozwoju problematyki polonijnej i wsparcia Polonii poprzez m.in. organizację różnego rodzaju przedsięwzięć o profilu edukacyjno-kulturalnym (Studium Folklorystyczne, Studium Metodologii Języka Polskiego). Według niego na szczególną uwagę zasługuje działalność naukowo-badawcza realizowana przez Polonijne Centrum wraz z Zakładem Badań Etnicznych, która realizowana była w trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich stanowiła realizacja koordynowanego przez Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, problemu objętego Centralnym Programem Badań Podstawowych pt. „Przemiany zbiorowości polonijnych na tle przeobrażeń innych grup etnicznych w kraju osiedlenia Polonii”. Drugim obszarem działalności naukowej była organizacja oraz współorganizacja przez Centrum i Zakład Badań Etnicznych kilkunastu konferencji, sympozjów i seminariów naukowych odnoszących się do rzeczowanej problematyki. Jako trzeci wskazał na studia wynikające z indywidualnych zainteresowań badaczy, znajdujące odbicie w licznych opracowaniach i monografiach o charakterze naukowym, popularnonaukowym i dydaktycznym.

Jerzy Kozłowski i Piotr Kraszewski, skupiając się nad tradycją badań polonijnych w Poznaniu, zauważają, że zainteresowania zjawiskiem wychodźstwa zarobkowego z ziem polskich oraz dziejami skupisk polskich wychodźców, z uwagi przede wszystkim na historyczne dzieje miasta i regionu, mają w Poznaniu ponad stuletnią tradycję. Autorzy opisują różne instytucje, które na przestrzeni przeszło stu lat gromadziły materiały na temat wychodźstwa polskiego, m.in. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Bibliotekę Raczyńskich oraz podejmowały działalność naukową na czele z Katedrą Socjologii Uniwersytetu Poznańskiego, kierowaną przez Floriana Znanieckiego. Autorzy analizują również temat wieloaspektowej działalności Instytutu Zachodniego oraz rolę dwumiesięcznika tego ośrodka

– „Przeglądu Zachodniego”, w którym ukazywały się artykuły o problematyce polonijnej. Eksponują także rolę Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną, który jako samodzielna placówka PAN na tym odcinku osiągnął ciekawe rezultaty badawcze.

„Doświadczenia z prac nad Encyklopedią polskiej emigracji i Polonii” zreasumował jej redaktor naukowy Kazimierz Dopierała. Autor referatu przybliży założenia encyklopedii, wśród których wymienia m.in. brak zakreszenia ram chronologicznych, przyjęcie układu alfabetycznego i włączenie doń życiorysów osób pracujących nad tworzeniem tego 5-tomowego dzieła, które powstawało przez sześć lat i zostało ukończone w styczniu 2006 r. Kazimierz Dopierała, podsumowując, wyraża uzasadnione przekonanie, że encyklopedia będąca świadectwem czasów i wiadomości, które zostały w niej zgromadzone, stanie się przewodnikiem w badaniach emigracji polskiej i Polonii.

Jacek Knopek w swoim opracowaniu zaprezentował Bydgoszcz jako nowy ośrodek badań nad diasporą polską, eksponując jego wkład w rozwój badań polonijnych. Pisze on o osobach, które jako pierwsze podjęły wspomnianą problematykę w ramach Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a także o działalności naukowej na tym polu młodego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wspomina o niezwykle cennej inicjatywie dla badań nad Polonią w postaci powstania Muzeum Dyplomacji i Wychodźstwa Polskiego i wydawaniu „Rocznika Polonii” – czasopisma naukowego wychodzącego w Bydgoszczy.

Analizy zawartości „Przeglądu Polonijnego” w latach 1975-2004 dokonała Małgorzata M. Wawrykiewicz. Zdaniem autorki, kwartalnik ten pełni ważną rolę w realizacji badań etnicznych, w tym polonijnych, choć jego łamy nie ograniczają się jedynie do problematyki stricte polonijnej. Badaczka charakteryzuje myśli przewodnie artykułów (w liczbie 622) dotyczących tematyki polonijnej, wskazuje na rolę recenzji (przybliżających problematykę 560 opracowań naukowych), analizuje odbiór czasopisma w kraju i za granicą.

Oceniając recenzowany tom należy stwierdzić, że jest to niezwykle cenna, a zarazem oczekiwana inicjatywa, tak naukowa, jak i wydawnicza. W sposób kompletny i przekrojowy ukazuje on stan zaawansowania badań nad Polonią i podsumowuje dotychczasowy dorobek badawczy w tej dziedzinie. Jednocześnie sam stanowi istotny merytoryczny i poznawczy wkład do badań nad Polakami i diasporą polską, wpisując się udanie w cykl przedsięwzięć naukowych zapoczątkowanych przeszło 30 lat temu. Książka ta, niepozbawiona subiektywnych interpretacji, przynosi wiele cennych informacji i przemyśleń uznanych badaczy, które powinny zainspirować dalsze badania w tym obszarze. Może nawet stanowić swoisty projekt programu badawczego, wytyczającego nowe ścieżki w badaniach nad Polonią, w tym także paradygmatami metodologicznymi.

Można ją zarekomendować nie tylko środowiskom naukowym, ale także tym wszystkim, którym bliska jest problematyka dziejów Polaków, których los rozproszył niemalże po całym świecie.

Jan Piwkowski

Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji. Praca zbiorowa, red. E. Michalik i H. Chałupczak, Lublin 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 375

Recenzowany tom jest pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej pt. *Mniejszości narodowe w procesach transformacji oraz integracji w Europie*, zorganizowanej przez Wydział Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zaprezentowane w nim referaty mają charakter pogłębionej refleksji naukowej nad dotychczasowym stanem badań nad zagadnieniami narodowościowymi, zachodzącymi w postępującej integracji europejskiej, specyfiką współczesnej problematyki mniejszościowej oraz perspektywami jej rozwoju. Są one jednocześnie próbą ich rekategoryzacji, a poniekąd i przewartościowania. Jak zaznaczają we wstępie redaktorzy tomu „Europa coraz bardziej traci narodowy charakter i staje się ojczyzną regionów”, co powoduje, iż „redefinicji muszą ulec dotychczasowe koncepcje postrzegania narodów większościowych, panujących i mniejszościowych.” Dodają oni, że w takiej sytuacji nowego wymiaru nabierają zagadnienia mniejszości narodowych i etnicznych, którym w prezentowanej publikacji poświęcona została szczególna uwaga.

Praca składa się z trzech części. Na pierwszą składa się osiem artykułów, koncentrujących się na aspektach statystycznych oraz instytucjonalno-prawnych w wybranych państwach europejskich. Rozpoczyna ją artykuł G. Janusza pt. *Statystyczny obraz mniejszości narodowych we współczesnej Europie*, w którym analizuje on dane dotyczące liczebności poszczególnych mniejszości narodowych w oparciu o spisy powszechnie, przeprowadzone w ostatnich dekadach w szeregu państwach europejskich. Wzrost poznawczy artykułu w znacznym stopniu podnoszą liczne tabele, którymi autor zilustrował swoje rozważania.

Kolejny tekst A. Porębskiego pt. *Problematyka autochtonicznych grup etnicznych we współczesnej Europie* zawiera interesujące rozważania dotyczące definicji, typologii oraz udziału mniejszości autochtonicznych we współczesnych procesach globalizacyjnych. Do tego tekstu nawiązuje artykuł A. Chodubskiego pt. *Mniejszości narodowe a globalna społeczność obywatelska*, w którym autor zanalizował tytułowe zagadnienie na tle wielu aspektów procesów globalizacyjnych, zachodzących we współczesnym świecie. Globalizacja, według niego, przyczyniła się m.in. do pojawienia się tzw. globalnej społeczności obywatelskiej, której istota „zawiera się w świadomości poczucia przynależności do ogólnoludzkiej wspólnoty światowej”. W rozumieniu autora wspomnianego tekstu, wymienione procesy mogą sprzyjać umacnianiu odrębności istniejących zbiorowości narodowych i etnicznych, co określa jako utrwalenie „różnorodności w jedności”. Zauważa jednak przy tym, że mogą one też skutkować odchodzeniem tychże zbiorowości od swej identyfikacji na rzecz wartości globalnych.

Bardzo ciekawy tekst J. A. Rybczyńskiej, pt. *Inytucjonalizacja ochrony mniejszości narodowych i etnicznych na poziomie międzynarodowym*, stanowi próbę analizy działalności instytucji ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych w Europie. Zawiera on też wiele trafnych uwag autorki na temat obserwowanych dysproporcji między poziomem rozwoju omawianych instytucji a stopniem implementacji wypracowanego przez nie katalogu praw mniejszości w poszczególnych państwach europejskich. Do podobnych zagadnień odniósł się w swoim artykule J. Piwkowski. W materiale pt. *Problematyka praw mniejszości narodowych i etnicznych w Traktacie ustanawiającym Konstytucję dla Europy* dokonał ana-

lizej prawnej wymienionego Traktatu w kontekście zagadnienia mniejszości narodowych i etnicznych.

Rozwiązania instytucjonalno-prawne, mające na celu zwalczanie przejawów dyskryminacji w UE, omówione zostały w tekście A. Machockiej pt. *Przeciwdziałanie dyskryminacji w Unii Europejskiej*. Jej rozważania wzbogacone zostały interesującym rysem historycznym dotyczącym omawianego problemu. Z zawartymi tam tezami korespondowały uwagi M. Lewandowskiej, wyrażone w artykule pt. *Formy monitoringu przestrzegania praw mniejszości narodowych w Radzie Europy*. Autorka skupiła się w nim na mechanizmach kontroli nad przestrzeganiem praw mniejszości narodowych i etnicznych w poszczególnych państwach europejskich, będących w dyspozycji Rady Europy. W tekście dokonano też krótkiej analizy skuteczności wprowadzania owych mechanizmów w życie.

Kolejny ważny problem poruszyła E. Michalik w artykule pt. *Polityka państw europejskich wobec nowych mniejszości*. Wskazując na intensyfikację procesów migracyjnych w Europie od połowy lat 70. XX wieku autorka wysuwa tezę, iż na kontynencie europejskim nastaje nowa era procesów etnicznych. Ów proces określiła ona jako *nową etniczność*.

Drużę część tomu także składa się z ośmiu artykułów, tym razem traktujących o udziale wybranych mniejszości narodowych lub etnicznych w procesach transformacji systemowej, zachodzących obecnie w państwach europejskich. Rozważania tu zawarte, jak zauważają redaktorzy, „dają w miarę klarowny obraz tak prawidłowości, jak i specyfiki właściwej poszczególnym grupom oraz państwom”.

Tę część tomu otwiera artykuł I. Kabzińskiej pt. *Procesy transformacji i integracji na przykładzie Polaków mieszkających za wschodnią granicą Polski*. Tekst ten jest swoistą próbą analizy porównawczej czynników składających się na proces integracji z macierzą Polaków mieszkających na Białorusi, Litwie i Ukrainie, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w tym pierwszym państwie. Opierając się na badaniach własnych, przeprowadzonych na wymienionych terenach, badaczka sygnalizuje osłabienie poczucia więzi z polskością wśród większości miejscowych Polaków. W celu odnowienia tych więzi autorka m.in. sugeruje aktywizację działalności takich instytucji społecznych, jak organizacje polonijne, Kościół katolicki oraz polskie placówki oświatowe w wymienionych państwach.

Dwa następne artykuły autorów ukraińskich: N. Horskiej pt. *Uwarunkowania aktywności politycznej mniejszości rosyjskiej na Ukrainie*, oraz A. Kucego pt. *Problem Tatarów krymskich po rozpadzie ZSRR*, dotyczą udziału i roli wymienionych zbiorowości etnicznych w procesie tworzenia się państwowości ukraińskiej. Ich wartością są analizy oparte na mało znanych, lub w ogóle nieznanymi, źródłach. Autorka pierwszego artykułu odniosła się do kategorii „mniejszość narodowa” w kontekście ludności rosyjskiej na Ukrainie, liczącej ponad 8 milionów, form jej działalności, w tym stosunku do państwa macierzystego i osiedlenia. Z kolei A. Kucy, analizując problem Tatarów krymskich podkreśla, że ta grupa narodowościowa, stanowiąca obecnie 12,1% ogółu mieszkańców swego terytorium etnicznego, (tj. Krymu), nie może w pełni realizować swych aspiracji narodo-kulturalnych w warunkach dominujących na półwyspie wpływów rosyjskich. Jego artykuł wzbogacony został o ciekawy rys historyczny dziejów Półwyspu Krymskiego oraz analizę formowania się etnosu tatarskiego.

Z kolei A. Golecka w artykule pt. *Status prawno-polityczny mniejszości narodowych w Szlezwiku-Holsztynie* dokonuje szczegółowego przeglądu uregulowań prawnych okreś-

lających prawa trzech grup narodowościowych, zamieszkujących niemiecki Szlezwik-Holsztyn, a mianowicie Fryzów Północnych, Sinti i Roma oraz Duńczyków. W kolejnym tekście, J. Szuster pt. *Oblicza konfliktu etnicznego w Bośni i Hercegowinie*, wnikliwie zostały przedstawione podłoże oraz skutki tragicznej wojny domowej w byłej Jugosławii.

Kolejne dwa teksty to, zilustrowany licznymi tabelami i danymi liczbowymi, artykuł A. Paroń pt. *Dostępność mniejszości narodowych i etnicznych do mediów na przykładzie państw Grupy Wyszehradzkiej* i tekst R. Dzwonkowskiego pt. *Język komunikacji a język życia religijnego Polaków na Białorusi*, oparty o terenowe badania własne autora. Ten ostatni zawiera szereg interesujących uwag dotyczących zakresu używania języka polskiego przez mniejszość polską na Białorusi, zarówno w życiu codziennym jak i religijnym.

Ostatni, w tej części, artykuł A. Bobryka pt. *Media mniejszości polskiej na Litwie w okresie transformacji* jest analizą stanu prasy oraz programów telewizyjnych i radiowych mniejszości polskiej na Litwie w czasach radzieckich i w okresie transformacji.

Na trzecią część Tomu składa się siedem artykułów, traktujących o różnych aspektach problemu mniejszościowego w Polsce okresu transformacji.

Rozpoczyna ją wypowiedź H. Chałupczaka pt. *Liczba mniejszości narodowych i etnicznych w świetle powszechnego spisu ludności z 2002 roku oraz badań naukowych*. Autor odniósł się do kontrowersji wokół stanu liczebnego mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, tak w świetle ostatniego spisu powszechnego, jak i badań szacunkowych. Uznał on, że wyniki spisu nie oddają rzeczywistej liczby mniejszości narodowych i etnicznych.

Z kolei tekst E. Mironowicza pt. *Mniejszości narodowe w polityce państwa polskiego w latach 1944–1976* jest odniesieniem do przesłanek politycznych, społecznych oraz instytucjonalno-prawnych składających się na koncepcje polityki mniejszościowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Artykuł S. Łodzińskiego pt. *Spory wokół ustawy o ochronie mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce okresu transformacji* koncentruje się, jak to określił sam autor na „przedstawieniu historii uchwalania przez Sejm tego projektu ustawy oraz głównych problemach jej przyjęcia, czyli zasadności jej wprowadzenia, zdefiniowaniu pojęcia «mniejszość narodowa» oraz praw językowych mniejszości (uprawnień do dwujęzyczności), budzących największe emocje”.

W swoim artykule pt. *Transformacja życia politycznego mniejszości niemieckiej w Polsce po 1989 r.* T. Browarek analizuje zmiany w statusie mniejszości niemieckiej po roku 1989. Podkreśla on, że uzyskała ona możliwość pełnego uczestnictwa w życiu politycznym kraju osiedlenia dopiero po roku 1989, czyli po rozpoczęciu okresu transformacji systemowej. Wcześniej, jego zdaniem, „można jedynie mówić o próbach tworzenia życia organizacyjnego tej ludności”.

W tekście E. Pogorzały pt. *Szkolnictwo mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w okresie transformacji* zostały przeanalizowane podstawy prawne oraz obecny stan szkolnictwa mniejszości narodowych i etnicznych. Walorem artykułu są dołączone dokładne dane liczbowe o nauczaniu języków ojczystych mniejszości narodowych i etnicznych w polskich placówkach oświatowych, które pozwalają dostrzec ogólne tendencje, zachodzące w szkolnictwie polskim po roku 1989.

Na inny aspekt problematyki mniejszościowej we w współczesnej Polsce zwróciła uwagę, w swoim artykule, M. Specjał. W tekście pt. *Życie społeczne i religijne ludności żydowskiej*

w Polsce w okresie transformacji odniosła się do sytuacji społeczności żydowskiej, jej udziału w procesach transformacji systemowej, formach aktywności.

Trzecią część tomu kończą rozważania Z. Kurcza na temat specyficznej świadomości narodowej oraz dążeń autonomicznych Ślązaków. W artykule pt. *Postulowany naród śląski i śląska ideologia narodowa* przedstawił on wyniki swoich wieloletnich i dogłębnych prac badawczych.

Reasumując, należy stwierdzić, że tom pt. *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji* z pewnością zasługuje na pozytywną ocenę. Wyróżnia się poziomem merytorycznym, ujęciem zagadnienia, komplementarnością podjętych zagadnień. Jakkolwiek nie wyczerpuje złożonej problematyki etnicznej we współczesnym świecie, ale w istotny sposób oddaje stan obecnych badań. Większość artykułów składających się na książkę opiera się na dogłębnej kwerendzie, zawiera interesujące i obiektywne wnioski. Pozwala spojrzeć z nowej perspektywy na ewolucję problematyki mniejszościowej, podstaw instytucjonalno-prawnych ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych, jak i politykę mniejszościową szeregu państw europejskich. Szkoda tylko, że recenzowany tom nie zawiera streszczeń każdego z zamieszczonych artykułów, notek o autorach, a także zbiorczego wykazu literatury przedmiotu, co prawdopodobnie znacznie ułatwiłoby czytelnikowi korzystanie z książki.

Natalia Horska

Henry Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 283

Kultura konwergencji Henry'ego Jenkinsa to kolejne, po *Wolnej kulturze* L. Lessinga i *Języku nowych mediów* L. Manovicha, opublikowane w warszawskich Wydawnictwach Akademickich i Profesjonalnych polskie wydanie jednej z najważniejszych pozycji dotyczących nowych mediów. Profesor Henry Jenkins, twórca i dyrektor Programu Komparatystyki Mediów w Massachusetts Institute of Technology, to medioznawca, literaturoznawca i badacz kultury popularnej, zajmujący się problematyką procesu współoddziaływania mediów, ich odbiorców i świata biznesu. *Kultura konwergencji* (co warte podkreślenia, ukazująca się w Polsce już kilka miesięcy po światowej premierze) dotyczy tej właśnie tematyki – stanowi bowiem próbę diagnozy szeregu aktualnie zachodzących globalnie procesów: coraz ściślej-szych, wieloaspektowych oddziaływań między starymi i nowymi platformami medialnymi, zachodzących między nimi przepływów treści, wzrostu aktywności odbiorców (uczestników) kultury popularnej, a także przemian, jakim podlega współczesna polityka, wynikających z rozwoju mediów cyfrowych.

Koncepcją, na której Jenkins opiera swoją pracę jest pojęcie konwergencji mediów, definiowane przez autora jako proces przepływów treści i publiczności medialnej

pomiędzy różnymi, współegzystującymi systemami medialnymi (jak internet, telewizja czy prasa). Badanie zjawiska łączenia się mediów nie jest oczywiście podejściem nowym, jednak optyka postrzegania procesów medialnych stosowana przez Jenkinsa zasługuje na uwagę. Autor *Kultury konwergencji* jest bowiem nie tylko medioznawcą, ale również uznanym badaczem współczesnej kultury popularnej oraz jej zagorzałym fanem i aktywnym uczestnikiem. A stąd właśnie wynika specyficzne (i dodać trzeba – interesujące) podejście do opisywanych procesów zaprezentowane w omawianej pozycji.

Jako zdeklarowany fan kultury popularnej Jenkins swobodnie i ze znanstwem porusza się po światach gier wideo, najnowszych telewizyjnych serialach i programach reality czy filmach i komiksach *science-fiction*. Zjawiska te są dla niego istotne, ponieważ stojące za nimi społeczności fanowskie stanowią jeden z katalizatorów przemian współczesnych mediów. Jenkins twierdzi, że to właśnie aktywni, samoorganizujący się fani i pozostający z nimi w dynamicznym oddziaływaniu przemysł medialny mają największy udział w wytyczaniu kierunków owych przemian. A wzrost aktywności konsumentów kultury popularnej autor łączy z procesem rozwoju internetu, sugerując jednocześnie, że opisywane przez niego zjawiska mieć będą szeroki zasięg, w istotny sposób wpływając m.in. na dzisiejszą politykę.

Książka składa się z sześciu rozdziałów (oraz obszernych: wstępu i zakończenia), ułożonych sprawnie w logiczny wywód, choć jednocześnie, dzięki wyraźnemu przedmiotowemu podziałowi treści książki, autor zapewnił każdemu z rozdziałów relatywnie dużą integralność.

Pierwsze rozdziały autor poświęca głównie współczesnej telewizji, twierdząc, że jest to telewizja aktywizująca odbiorców: projektowana, by o niej dyskutować, rozkładać ją na czynniki pierwsze i krytykować. Jednocześnie jej odbiór (jak i innych mediów czasów konwergencji) staje się dziś procesem coraz bardziej kolektywnym – rosnąca część oferty telewizyjnej (jak programy *reality*, formaty typu „Idol” czy najnowsze seriale) stanowiąc impuls do kreowania aktywnych społeczności odbiorców, które nie tylko będą wiernie śledzić kolejne odcinki, ale i gromadzić się na internetowych forach i listach dyskusyjnych, analizując obejrzone treści, wymieniając się sugestiami i domysłami co do dodatkowych, ukrytych przez producentów (często właśnie w tym celu) treści. Jenkins przywołuje w tym kontekście Pierre’a Lévy’ego pojęcie zbiorowej inteligencji, czyli zdolności wirtualnych społeczności do podnoszenia poziomu wiedzy i kompetencji ich członków, poprzez współpracę i debaty prowadzone na dużą skalę. Jednocześnie autor *Kultury konwergencji* stwierdza, że znaczenie wirtualnych społeczności będzie rosło, coraz częściej ich spoiwem będzie nie tylko kultura popularna, ale i polityka.

W kolejnych rozdziałach Jenkins skupia się na nabierających coraz większego znaczenia dynamicznych związkach między aktywnymi konsumentami produktów kultury popularnej, a ich wytwórcami. Analizuje serię „Matrix” jako przykład doskonale zaprojektowanego produktu transmedialnego (trzy filmy kinowe, filmy animowane, komiksy i gra komputerowa), skłaniającego odbiorców do sięgania po kolejne produkty w celu poznania całości treści. Dużo uwagi poświęca amatorskim wytworom aktywnych kultur fanowskich (jak filmy tworzone przez fanów „Gwiezdných wojen” i opowiadania pisane przez fanów „Harry’ego Pottera”). Oba zjawiska stanowią dla autora punkt wyjścia do rozważań nad narastającym konfliktem między fanami a korporacjami medialnymi, starającymi się ograniczyć aktywność odbiorców ich własnych produktów, swoje działania argumentując troską o ochronę własności

intelektualnej. Jenkins przyjmuje interesujący punkt widzenia, jednoznacznie opowiadając się w tym sporze po stronie fanów. Traktuje on bowiem najbardziej rozpoznawalne produkty kultury popularnej jako mity nowej kultury ludowej, do których reinterpretacji odbiorcy mają prawo, tym bardziej, że twórcza reinterpretacja spełnia wg Jenkinsa jednocześnie istotną funkcję edukacyjną.

Szczególnie interesująca wydaje się być ostatnia część książki, w której autor opisuje wcześniej procesy odnosi do współczesnej polityki. Konwergencja mediów, twierdzi Jenkins, musi w istotny sposób wpłynąć i na nią. Nowe media rządzą się nowymi zasadami (autor wylicza: dostęp, uczestnictwo, zasadę wzajemności i komunikację partnerską – *peer-to-peer*), a te, obok zmian w systemach komunikacji i normach kulturowych, prowadzą ku znaczącym modyfikacjom w funkcjonowaniu współczesnych demokracji. W oparciu o przywoływane egzemplifikacje (m.in. gwałtowny wzrost znaczenia internetowych kampanii wyborczych i blogów politycznych, powszechne wyrażanie poglądów politycznych przez obywateli – internautów), Jenkins przewiduje kierunki zmian: miejsce obecnie obowiązującej *zindywidualizowanej koncepcji odpowiednio poinformowanego obywatela* zajmie *zbiorowa idea obywatela monitorialnego*, dla którego demokratyczne obywatelstwo będzie częścią stylu życia.

Autor *Kultury konwergencji* jest więc optymistą, dla którego kluczową kategorię stanowi uczestnictwo – świadoma, aktywna i naturalna partycypacja w kulturze i polityce. Jenkins oczywiście odnotowuje problemy (jak koncentracja mediów, dyskusyjna kwestia granic własności intelektualnej czy problem, który nazywa luką uczestnictwa), jednak traktuje je pobieżnie. A ta jednostronność zdaje się być największą wadą książki, tym bardziej, że ta opisuje rzeczywistość medialną w krajach demokratycznych, prawie zupełnie pomijając kwestię przeobrażeń świata mediów państwach Bliskiego Wschodu czy Chinach (podlegających procesom czasem wręcz przeciwnym do tych opisywanych w *Kulturze konwergencji*).

Pomimo owej wybiórczości tematycznej, *Kultura konwergencji* pozostaje pozycją wartą uwagi – stanowi bowiem niezwykle interesującą analizę przemian, którym podlegają światy mediów współczesnych demokracji. To analiza wyczerpująca i szczegółowa (przywołane dziesiątki przykładów i liczne prace teoretyczne), momentami błyskotliwa (znanstwo tematu i osobiste zaangażowanie autora skutkują interesującymi interpretacjami), a jednocześnie przejrzysta i klarowna (lekki styl, obszerny słownik terminów używanych w pracy). *Kultura konwergencji* Henry’ego Jenkinsa jest więc książką dzisiaj bardzo przydatną (zresztą nie tylko politologom, medioznawcom, kulturoznawcom czy socjologom). Jest bowiem fachowym i jednocześnie zajmującym przewodnikiem po (co stanowi znak czasu, również polskiej) pozornie chaotycznej i skomplikowanej rzeczywistości medialnej.

Jakub Nowak

Władza lokalna a media. Zarządzanie informacją – Public Relations – Promocja Jednostek Samorządu Terytorialnego, red. S. Michałowski i W. Mich, Lublin 2006

Publikacja „Władza lokalna a media” wydana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 2006 roku stanowi w najlepszym tego słowa znaczeniu uwieńczenie zorganizowanej w kwietniu 2005 roku konferencji naukowej poświęconej korelacji: samorząd terytorialny – media.

Konferencja została zorganizowana przez Zakład Samorządów i Polityki Lokalnej oraz Dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS we współpracy z Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, a także Centrum Szkolenia Samorządu i Administracji w Lublinie.

Prezentowana pozycja jest w kolejności trzecią wspólną publikacją, stanowiącą efekt owocnej współpracy powyższych instytucji. W sposób usystematyzowany i oparty na podziałach funkcjonalnych, prezentuje 30 artykułów uczestników wspomnianej konferencji naukowej. Mimo znacznej różnorodności zakresu tematycznego przedstawianego przez prelegentów, artykuły w końcowym efekcie dają obraz spójnej całości podejmowanego obszaru badawczego.

Tom „Władza lokalna a media” składa się z trzech rozdziałów. Rozdział I „Prawne i społeczne a polityczne uwarunkowania dostępu do informacji i zarządzania informacją” zawiera 11 artykułów poświęconych funkcjonowaniu na płaszczyźnie administracji samorządowej informacji publicznej. Pojęcie informacji publicznej prezentowane jest szeroko i wieloaspektowo, co umożliwi uchwycenie istoty jej funkcjonowania w aspekcie prawnym i w korelacji z budową społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego.

Prof. Mirosław Krajewski w artykule „Funkcjonowanie prawa do informacji publicznej w działalności samorządu lokalnego” uświadamia, że prawo do informacji publicznej stanowi jeden z filarów demokratycznego państwa prawa. Stanowi ono swoistą cechę i właściwość społeczeństwa obywatelskiego, lecz niestety na płaszczyźnie samorządu terytorialnego w Polsce zarówno ze strony organów samorządowych, jak i wspólnot lokalnych, informacja publiczna nie stanowiła dotychczas przedmiotu większego zainteresowania. Autor wskazuje nawet na niechęć organów jednostek samorządowych do realizacji prawa do informacji publicznej. Podkreśla również znaczenie funkcjonowania informacji publicznej oraz konieczność dalszego jej upowszechniania i wzrostu świadomości społecznej odnośnie do tej kwestii.

W bardzo zachęcający do lektury sposób została przedstawiona przez prof. Izabelę Dobosz kwestia działalności organów samorządu terytorialnego przede wszystkim w aspekcie udzielania informacji publicznej. Przytaczane orzecznictwo sądów administracyjnych oraz przykłady „z życia wzięte” wskazują z jednej strony na trudności w interpretacji przepisów prawa z zakresu dostępu do informacji publicznej przez organy samorządowe, a z drugiej dowodzą konieczności popularyzowania wśród społeczeństwa problematyki jawności życia publicznego.

Artykuł dr Elżbiety Czarny-Drożdżejko dotyczący karnej ochrony prawa do informacji publicznej wprost uświadamia czytelnika o niewłaściwej regulacji z zakresu ochrony karnej, ostrzega również o problemach związanych z realizacją art. 23 ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Zainteresowanie wzbudza artykuł „Informacja publiczna online. Stopień realizacji wymogu prawnego przez gminy i powiaty Lubelszczyzny” dr hab. Agnieszki Pawłowskiej

i mgr Agnieszki Demczuk. W niezwykle ciekawy sposób autorki dowiodły niezbędności rozwoju i budowy struktury teleinformatycznej w Polsce, celem stworzenia elektronicznej administracji, a w szczególności konieczności doinformatyzowania lub nawet z informatyzowania samorządów województwa lubelskiego.

Kolejny sygnalizowany na wspomnianej konferencji aspekt współdziałania samorządów i mediów, został zawarty i przedstawiony w artykule „Sądowa kontrola udostępniania informacji publicznej” dr Joanny Jagody. Autorka po przeanalizowaniu form, procesów i podmiotów sądowej kontroli wyraża pogląd o funkcjonowaniu na tle ustawodawstwa polskiego właściwych i jej zdaniem wystarczających, mechanizmów sądowej kontroli udostępniania informacji publicznej. Swój pogląd popiera licznymi przykładami z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Samorządowego Kolegium Odwoławczego czy Sądu Najwyższego.

Wyjątkowo zajmującą problematykę podjął dr Piotr Sitniewski w artykule „Zasady nieudzielania informacji publicznej”. Dowodzi w nim, iż zasady nieudzielania informacji publicznej funkcjonują w oparciu o zasadę jawności. Poprzez dokonanie klasyfikacji i analizy zasad nieudzielania informacji publicznej wskazuje na braki ustawodawcy w definiowaniu samej jawności dostępu do informacji publicznej. Akcentuje również konieczność dalszego poszukiwania kierunków rozwoju zasady jawności, co pozwoli na pełniejszą jej realizację.

Następny obszar tematyczny dotyczy ograniczenia dostępu do informacji publicznej. W zamieszczonym artykule autorstwa mgr Magdaleny Jerominek przedstawiono wyjątki od zasady prawa do informacji publicznej. Autorka prowadzi swój wywód poprzez analizę ograniczeń, które wynikają z ustaw szczególnych, począwszy od tajemnicy państwowej i służbowej po tajemnicę publicznego obrotu papierami wartościowymi. Przedstawione wyjątki od zasady prawa do informacji publicznej zostały poparte przykładami z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego, Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych, co znacznie przybliżyło podejmowaną problematykę, i jednocześnie uświadomiły istnienie wielu rozbieżności i interpretacji ograniczeń dostępu do informacji publicznej, co z kolei świadczy o niskiej świadomości społecznej z tego zakresu.

Artykuł dr inż. Eleonory Gondy-Soroczyńskiej omawia rolę, jaką odgrywa informacja publiczna w realizacji jednego z zadań samorządu terytorialnego: planowania i zagospodarowania przestrzennego. Na bezpośrednich przykładach uświadamia możliwość wpływu jednostki na plan zagospodarowania przestrzennego oraz akcentuje podniosłość jednej z cech komunikacji społecznej, jaką jest drożność i swoboda przepływu informacji.

Kolejny artykuł „Przesłanki dobrego zarządzania w jednostkach samorządu terytorialnego” autorstwa mgr Renaty Cybulskiej i mgr Magdaleny Olech. Mimo zachęcającego tytułu autorki w sposób skrótowy przedstawiają zasady nowego sposobu zarządzania w jednostkach samorządowych i ograniczają się do przedłożenia relacji z wprowadzenia powyższych zasad do miasta Dzierżoniowa. W rezultacie jednak uświadamiają czytelnika o funkcjonującym nadal w wielu jeszcze jednostkach samorządowych niskoskutecznym i mało profesjonalnym systemie zarządzania.

Mgr Urszula Bronisz w artykule „Koncepcje budowy społeczeństwa informacyjnego w Unii Europejskiej i ich konsekwencje dla Polski” w sprawny sposób dokonała analizy wielowątkowej i wielowarstwowej koncepcji informatyzacji społeczeństwa polskiego. Ukazała sedno problemu, z jakim boryka się proces informatyzacji i co najważniejsze

wskazała na podstawowe kierunki niezbędnych działań mających na celu doprowadzenie do urzeczywistnienia idei społeczeństwa informacyjnego.

Artykuł zamykający rozdział pierwszy dotyczy kwestii finansowych, tj. budżetu jednostki samorządowej. Dr Magdalena Miszczuk poprzez analizę zawartości i treści uchwał budżetowych wysnuła wnioski o zbyt małym wykorzystaniu informacji zawartych w uchwale budżetowej, mimo jawności i dostępności powyższego dokumentu. Trafnym spostrzeżeniem, stanowiącym jednocześnie próbę rozwiązania problemu nikłego zainteresowania uchwałą budżetową, była propozycja sporządzania budżetu w atrakcyjniejszej, przejrzystej i bardziej czytelnej formie.

Rozdział drugi publikacji „Władza lokalna a media” określa w prezentowanych 13 artykułach obszar badawczy do polityki informacyjnej, roli mediów w samorządzie lokalnym. Rozdział ten stanowi tematyczną konsekwencję rozdziału poprzedniego i ukazuje praktyczne aspekty relacji na płaszczyźnie samorząd–media lokalne.

Otwiera go niezwykle ciekawy i ważny z punktu widzenia budowy społeczeństwa obywatelskiego artykuł prof. Stanisława Michałowskiego „Polityka informacyjna w samorządzie terytorialnym a społeczeństwo obywatelskie”. W interesujący sposób autor prezentuje zależności pomiędzy realizacją jednego z filarów funkcjonowania samorządności, czyli urzeczywistniania idei społeczeństwa obywatelskiego, a prowadzeniem polityki informacyjnej. Przedstawia jednocześnie sposób na odniesienie powodzenia w realizacji zadań samorządowych. Sygnalizuje, aby procesy dotyczące informacji zwrotnych od mieszkańców wspólnot samorządowych nie były bagatelizowane przez organy samorządowe. Podejmowane problemy były w artykule dodatkowo wzmocnione przykładami, wynikami sondaży lub komentarzami ekspertów.

Następny artykuł „Lokalna przestrzeń komunikacyjna mediów periodycznych w Polsce” prof. Mariana Gieruli, stanowi udaną próbę usystematyzowania przestrzeni zajmowanej przez media lokalne w Polsce. Autor dokonał również charakteryzacji ukazujących się na poziomie samorządowym pism lokalnych, rozgłośni radiowych czy telewizji lokalnych. Na podstawie przeprowadzonych badań wysunął bardzo interesujące wnioski o dokonujących się procesach i współczesnych tendencjach rozwoju różnego typu mediów lokalnych.

Granice pomiędzy samorządem a mediami oraz ich wzajemne relacje w kolejnym artykule próbuje określić Julia Pitera. Podpierając się przykładami z własnej działalności zawodowej, autorka stoi na stanowisku niezależności prasy od władzy publicznej. Nie oznacza to jednak rozwiązania zawartego w tytule problemu.

Tematykę mediów w samorządzie terytorialnym analizuje mgr Marcin Szewczak w artykule „Rola samorządu terytorialnego w procesie budowy społeczeństwa informacyjnego”. Autor podejmuje próby zdefiniowania pojęcia „społeczeństwa informacyjnego”, określa zadania do wykonania w celu kształtowania się wspólnotowego społeczeństwa informacyjnego. Poprzez analizę raportu przygotowanego w 2004 r. na zlecenie Ministerstwa Nauki i Informatyzacji bardzo trafnie przedstawia korelacje samorząd terytorialny–społeczeństwo informacyjne.

Dr Jan Pleszczyński w artykule „Dwa światyobrazy: media i samorządy w społeczeństwie obywatelskim” ukazał zależności pomiędzy tymi sferami życia publicznego. Autor stawia wzbudzającą zainteresowanie tezę, o ciągłym konflikcie pomiędzy samorządem i mediami, którą udowadnia poprzez odniesienie się do rzeczywistych korelacji samorząd–media.

Problematykę wolności wypowiedzi podejmuje mgr Anna Barć-Krupińska w artykule „Wolność wypowiedzi prasy lokalnej a samorząd terytorialny”, w którym określa wzajemne relacje prasa lokalna–samorząd, jako trudne, konfliktowe i charakteryzujące się nadużyciami zarówno samorządu, jak i prasy lokalnej. Nie pozostaje jednak bierna na taki stan rzeczy, analizuje i podaje przyczyny oraz wskazuje cel poprawy wzajemnych stosunków i relacji samorządu terytorialnego i prasy lokalnej.

Kolejny artykuł „Sprawne zarządzanie jako element budowania wiarygodności urzędów samorządowych i zaufania mieszkańców” Pawła Prokopa, zawiera praktyczne wskazówki odnośnie do sposobu zarządzania w jednostkach samorządowych tzw. 4×P, czyli przejrzystość, partycypacja, przyzwoitość i przewidywalność. W bardzo skrótowy, lecz jasny i logiczny sposób autor wyjaśnia kolejne zasady, a podane jednocześnie przykłady, stanowią dodatkową argumentację i uwiarygodnienie przekazu.

Na szczególne zainteresowanie zasługuje prezentacja dr Beaty Romiszewskiej dotycząca „Wizerunku Rady Miasta Lublina w prasie lokalnej (na podstawie tytułów i nagłówków)”. W niezwykle ciekawy sposób autorka przedstawiła obraz Rady Miasta, jaki funkcjonuje wśród dziennikarzy. Konsekwencją czego jest kreowanie obrazu władzy wśród mieszkańców Lublina. Powyższa analiza stanowi jednocześnie próbę określenia wielkości wpływu mediów na kształtowanie się opinii społecznej.

Mgr Katarzyna Mieczkowska-Czerniak w artykule „Samorząd lokalny na łamach lubelskich dzienników” analizuje „Kurier Lubelski”, „Dziennik Wschodni” oraz lubelski dodatek „Gazety Wyborczej”. Na podstawie wysuniętych wniosków o niekorzystnych korelacjach samorządu i prasy lokalnej podejmuje, ale niestety w ograniczonym stopniu, próbę określenia przyczyn takiego stanu rzeczy.

W artykule „Dlaczego media i samorząd prowadzą wojnę?” red. Dariusz Kotlarz przedstawił problematykę współpracy mediów i samorządu, postrzeganego w tym wypadku nie jako instytucja władzy, ale poprzez swoje działania, które określił jako formę wypaczenia zasad samorządności. To nowatorskie podejście odnosi się do konkretnych urzędników, którzy poprzez swoje postawy i wydawane decyzje łamią zasady, na których oparty jest samorząd terytorialny. Autor przedstawia punkty zapalne na mapie media–samorząd i choć sam jest dziennikarzem, dokonuje krytycznej oceny działań podejmowanych przez własne środowisko dziennikarskie, co stanowi przejaw obiektywnego spojrzenia na zaistniały konflikt.

Temat walki pomiędzy mediami a samorządem kontynuuje kolejny przedstawiciel środowiska dziennikarskiego, redaktor „Kuriera Lubelskiego” Grzegorz Wójcikowski w artykule „Dlaczego lokalne media są krytycznie nastawione do władzy samorządowej?” Stawia on tezę o odwiecznym konflikcie samorządu i mediów, odnosząc je do rzeczywistych relacji pomiędzy samorządem i mediami.

Powyższe dwa artykuły stanowią nie tylko analizę sytuacji na gruncie media–samorząd, ale mogłyby być dobrym początkiem dyskusji dotyczącej naprawienia wzajemnych relacji, próby faktycznej współpracy i współdziałania organów władzy samorządowej i mediów. Posiadanie już samej świadomości istnienia nieprawidłowości, po obu stronach konfliktu, jest krokiem ku naprawieniu błędów.

Ostatnie dwa artykuły rozdziału drugiego poświęcone są zależnościom pomiędzy władzą, mediami i społeczeństwem oraz administrowaniu informacją przez rząd.

Kolejny artykuł „Władza, media, społeczeństwo – komunikacja lokalna na przykładzie Wielkiej Brytanii” mgr Katarzyny Radzik, ukazuje konsekwencje braku właś-

ciwego współdziałania pomiędzy poszczególnymi władzami lokalnymi w Wielkiej Brytanii. Autorka dowodzi, że sama reforma administracji publicznej nie jest, jak pokazują doświadczenia Wielkiej Brytanii, wystarczająca. Podkreśla znaczenie kanałów komunikacyjnych i przepływu informacji. Uświadamia czytelnika o wpływie skutecznej informacji na funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz o możliwość dogłębnej analizy przyczyn, celów i sposobów naprawy wzajemnych stosunków samorząd–media w odniesieniu na grunt polski.

Drugi rozdział zamyka artykuł Victorii Vybornovej „Administrowanie informacją jako formą własności organów rządowych i samorządowych Ukrainy”. Autorka przedstawiając sytuację na Ukrainie, udowadnia brak współpracy samorządu i mediów, podkreślając jednokierunkowość i rządową własność informacji.

Trzeci rozdział publikacji prezentujący 6 artykułów, swym zakresem tematycznym obejmuje sposoby budowania wizerunku jednostek samorządu terytorialnego w aspekcie marketingu politycznego i *public relations*. Odnosi się do konkretnych działań w zakresie metod marketingowych oraz narzędzi kreowania, budowania lub wzmocnienia wizerunku samorządu terytorialnego.

Dr Marcin Sakowicz w artykule „Zarządzanie informacją w gminie – podejście strategiczne czy marketingowe?” dokonuje analizy zarządzania informacją w oparciu o własne badania poszczególnych gmin i województw. Interesujące wnioski, jakie wysnuwa na podstawie przeprowadzonych badań, dają zupełnie nowe podejście do sposobu zarządzania informacją w jednostkach samorządu terytorialnego. Determinuje to z kolei sposób podejścia do posiadanych przez daną jednostkę informacji. Autor wskazuje również obszary, na których powinny się dokonywać zmiany funkcjonowania informacji publicznej.

Kolejnym artykułem jest „*Public relations* jednostek samorządu terytorialnego” autorstwa dr Lidii Pokrzyckiej. W bezpośredni sposób ukazane zostały metody, jakimi posługują się gminy i powiaty województwa lubelskiego w kreowaniu własnego wizerunku. Autorka w ciekawy sposób przedstawiła różne metody promocji wizerunku bądź kreowania pozytywnego i zachęcającego do współpracy nastawienia odbiorców poszczególnych jednostek samorządowych, podkreślając jednocześnie, iż profesjonalny *public relations* należy na gruncie samorządowym województwa lubelskiego do rzadkości.

Model prowadzenia polityki informacyjnej i *public relations* w artykule „Polityka informacyjna urzędu miasta – PR, E–Urząd, Promocja Miasta na przykładzie miasta Warszawy” prezentuje mgr Monika Brzozowska. W sposób szczegółowy przedstawia poszczególne rodzaje podejmowanych działań, zakres podmiotów odpowiedzialnych za politykę informacyjną, udostępnianie informacji publicznej oraz zasady i metody promocji miasta.

Ten sam zakres tematyczny kontynuowany jest w interesującym artykule mgra Adama Drosika „Polityka komunikacyjna województwa opolskiego”. Autor dokonuje nie tylko sprawnej analizy prowadzonej przez województwo opolskie polityki informacyjnej, dotyka przyczyn istniejącego stanu faktycznego, ale przede wszystkim przedkłada propozycje zmian w celu usprawnienia prowadzenia polityki informacyjnej.

Ostatnim artykułem zamykającym nie tylko rozdział trzeci, ale i całą publikację jest „Imagistyka w procesie pozyskiwania inwestorów przez gminy” mgra Bartosza Kopyto. Autor w sposób zawiły skonstruował powyższy artykuł. Wyjaśniając nawet pojęcie imagistyki, które

z punktu widzenia zakresu tematycznego – było nadrzędne, posłużył się kolejnymi pojęciami nieznanymi dla potencjalnych czytelników. Intrygujący tytuł artykułu nie został w jasny i czytelny sposób przedstawiony w treści artykułu, który jest jednak dla specjalistów i badaczy tej kwestii, stanowi na pewno źródło przydatnej w badaniach wiedzy.

Prezentowane w omawianej publikacji artykuły układają się w spójną i logiczną całość, zaś poszczególne rozdziały konsekwentnie wytyczają ramy tematyczne. Powyższy tom to nie tylko efekt współpracy zamieszczonych na wstępie instytucji, przeprowadzonych badań i wysnutych na ich podstawie wniosków, ale niezwykle ważny i pomocny głos w wielu spornych, i jak dotąd nierozwiązanych kwestiach pojawiających się na płaszczyźnie samorząd terytorialny–media.

W niezwykle trafny sposób przybliża odbiorcom funkcjonujące jednocześnie stany prawne i faktyczne, zwłaszcza na gruncie realizacji ustawy o dostępie do informacji publicznej jednostek samorządowych, stopień ich informatyzacji w odniesieniu do budowy społeczeństwa informacyjnego, doniosłość informacji w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz różne aspekty relacji samorząd terytorialny – media lokalne. Ukazuje liczne przykłady i odniesienia do poszczególnych gmin, powiatów czy województw, a także szeroko prezentuje orzecznictwo sądowe.

Publikacja ta stanowi doskonale źródło wiedzy o polskiej rzeczywistości medialnej na poziomie samorządowym. Zawiera niezbędne wskazówki, jak prowadzić skuteczną politykę informacyjną przez jednostki samorządu terytorialnego i kształtować właściwe relacje na płaszczyźnie samorząd–media.

Magdalena Kaznowska-Suchorab

Michał Rusinek, Aneta Załazińska, *Retoryka podręczna czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, ss. 229

Retoryka należy do zasobu pojęć modnych i szczególnie eksploatowanych, zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Dziś jedynie *dyskurs* mógłby z nią konkurować, gdybyśmy szukali nazwy równie chętnie i często używanej. Ponowoczesna rzeczywistość, dynamiczna i przypadkowa zarazem, radykalnie zmieniająca stosunki międzyludzkie i warunki społeczne, usytuowała retorykę w centrum uwagi. „Stara i nowa królowa nauk” (według pięknej metafory niemieckiego literaturoznawcy i pisarza Waltera Jensa) święci triumfy w najrozmaitszych wymiarach życia. Od stuleci obecna w dyskursie naukowym, odnotowującym zmiany, jakie zachodziły w obrębie jej teorii i praktyki, pokazuje w dyskursie publicznym – w porządku doświadczenia komunikacyjnego – że jako sztuka wynajdywania różnych sposobów przekonywania (Arystoteles) jest ciągle niezbędna.¹

¹ Staranną prezentację zainteresowań współczesnej retoryki przynosi książka *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, stanowiąca pokłosie konferencji zorganizowanej w 1999 roku przez Uniwersytet Jagielloński oraz Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie. Zob. *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, pod red. R. Przybylskiej i W. Przyczyny, Wydawnictwo „Poligrafia Salezjańska”, Kraków 2001.

Czas jest dla retoryki niezwykle łaskawy. Kształcenie umiejętności retorycznych rozumianych dziś, przede wszystkim, jako sztuka użycia słowa w sytuacjach publicznych należy do kanonu studiów oraz różnego rodzaju szkoleń przydatnych każdej profesji i każdej wypełnianej w społeczeństwie informacyjnym roli. Może ono przebiegać w oparciu o systematyczne studia retoryki klasycznej, tradycyjnej, może też wyrastać ze świadomości spożytkowania własnych, naturalnych możliwości jednostki. Ten drugi cel przyświecał autorom nowoczesnego kompendium wiedzy retorycznej, jakim jest prezentowana książka. Jej autorzy, Michał Rusinek i Aneta Załazińska, pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, w sposób szczególnie zadbali o swego odbiorcę. Dowiedli bowiem, że językowe odkrywanie siebie, rozpoznanie indywidualnych zachowań werbalnych i niewerbalnych sprzyja kształtowaniu norm i nawyków retorycznych, wpływając na efektywność komunikacji.

„Ucodziennienie” retoryki, jakiego dokonali młodzi krakowscy uczeni, nie zostało pozbawione w ich wypowiedzi historycznych źródeł. Wręcz przeciwnie, odniesienia do retoryki klasycznej, widoczne w spożytkowaniu tradycyjnego podziału, jaki spotykamy w podręcznikach retoryki, są w tej pracy niezwykle czytelne i jednoznaczne. A przy tym przekazane nowoczesnie z wartą pochwały prostotą (odważną niekiedy, jak w przypadku gdy mowa o wiedzy i opinii, gdzie reklamowa Goździkowa pojawia się obok Platona) oraz zastosowaniem graficznych technik komputerowych ułatwiających lekturę stosownych ikon.

Autorom udało się skonstruować – poprzez zastosowanie podstawowych reguł komunikatywności wypowiedzi – przejrzysty, przystępny wykład z retoryki, który przemawia do odbiorcy klarownością, jasnością, jak przystało na dobrze przygotowany i właściwie zaprezentowany przekaz. Pomogły temu czytelne intencje nadawców, określone już w słowie wstępnym i potwierdzone w trakcie całego wywodu bezpośrednimi zwrotami do czytelnika. Ten rodzaj komunikowania się z odbiorcą tekstu jest jednym z walorów recenzowanej pracy. Pozwala bowiem czytelnikowi na stałe uczestnictwo w prowadzonym dialogu, uświadamiając mu jednocześnie, że poruszane kwestie – znajdujące odbicie w rzeczywistości ilustrowanej przez autorów przykładami z życia publicznego i prywatnego – wymagają jedynie uruchomienia refleksji, która pozwoli uporządkować proces komunikacyjny, nadać mu właściwy kierunek. Przygotować wypowiedź z rozmysłem i pełnym rozpoznaniem celu, jaki ma ona zrealizować.

Takiemu odbiorowi sprzyja zastosowany zabieg spożytkowania przykładu. Odwołanie do przykładu (liczne cytaty to kolejny atut omawianej pracy) umożliwia autorom prezentację niezbędnej teorii w ramach rozpatrywanych problemów: konstrukcji tekstu, jego ukształtowania stylistycznego, użytej argumentacji, autoprezentacji, wreszcie odbiorcy.

Przyjrzyjmy się pokrótce kompozycji omawianej całości. Siedem rozdziałów opatrzonej stosownym *Wstępem* książki jest precyzyjną odpowiedzią na siedem postawionych w ich tytułach lakonicznych pytań: *Kto mówi?*, *Kto słucha?* *Co nas łączy?* *Jak to się układa?* *Jak to się klei?* *Co przekonuje?* *W jakim stylu?* Pytania te *expresis verbis* odsłaniają czytelnikowi elementy konstytuujące wypowiedź: nadawcę, odbiorcę oraz relacje między nimi (wynikające z kompetencji komunikacyjnych, intencji nadawcy i oczekiwań odbiorców). Wreszcie tekst, który wymaga ułożenia (określonej kompozycji), „posklejania” (zastosowania przy jego budowie odpowiednich reguł łączenia wątków gwarantujących spójność i konsekwencję), wykorzystania stosownych dowodów i argumentów (zabiegi perswazyjne) oraz użycia właściwych słów (dobór właściwych środków stylistycznych). Ponadto tytułowe pytania,

rozwinęte w nazwach podrozdziałów, wskazują na czynniki organizujące wypowiedź (komunikację) oraz sygnalizują sposoby, które wpływają na jej rezultat, decydując o retorycznym sukcesie.

Budujące każdy rozdział dwa podrozdziały przynoszą najpierw elementy problemów teoretycznych, które wyłaniają się z przytoczonych przykładów. Następnie dokonują ich analizy i interpretacji w celu odsłonięcia tkwiących w języku mechanizmów, istotnych z punktu widzenia komunikacji. W ten sposób autorzy wykazują, że w działaniu komunikacyjnym występują zachowania podlegające określonym zasadom, normom nie tylko językowym (jakkolwiek od tych ostatnich zależne) oraz mechanizmy owe zachowania determinujące. Dołączone do każdego rozdziału *Ćwiczenia* stanowią propozycję sprawdzenia własnego rozumienia podejmowanych w danej części zagadnień.

Tak oto, dla przykładu, z rozdziału pierwszego zatytułowanego *Kto mówi?* dowiadujemy się, że podmiot wypowiedzi budują: obecność mówiącego (manifestowana postawą oraz sygnałami werbalnymi związanymi z rolą), wiarygodność, wiedza i opinia, „uczłowieczanie” (zdobycie życzliwości słuchaczy), wreszcie skromność i odpowiedzialność. Wywiedzione z licznych przykładów nazwane elementy utrwalone zostają w odbiorze poprzez koncentrację uwagi na własnym portrecie komunikacyjnym. Autoprezentacja, omówiona na tle przywołanych uprzednio cytatów (także negatywnych), jawi się wyraziściej unaoczniając odbiorcy konieczność respektowania elementarnych zasad przy jej stosowaniu (uprzejmości, skromności, godności, szacunku *ect.*).

W przestrzeni prezentowanego tekstu nie pojawia się definicja retoryki i nie wydaje się ona konieczna. Miejsce złożonych teoretycznych wyjaśnień zastępują „obrazy” – konkretne, łatwo rozpoznawane przez odbiorcę sytuacje komunikacyjne – unaoczniające mechanizmy komunikacji i wyjaśniające, na czym polegają umiejętności retoryczne komunikujących się ze sobą ludzi. (Autorzy koncentrują uwagę przede wszystkim na wystąpieniach publicznych – przemówieniach, uzupełniając je prywatnymi relacjami interpersonalnymi). Dzięki tym „obrazom” czytelnik oswaja retorykę. Zauważa, że jest ona cechą, wymiarem i funkcją języka. Może też dostrzec, że nawet posiadany talent retoryczny wymaga – jak każdy inny talent – doskonalenia.

Całość książki zamyka precyzyjnie skonstruowane *Zakończenie*, przynoszące rekapitulację podejmowanych zagadnień, raz jeszcze potwierdzające kompetencje autorów.

Praca krakowskich uczonych nie wymaga nadmiernych rekomendacji. Trudno ją przecenić, a krótka recenzja odsłania jedynie niektóre z jej zalet. Walory książki lapidarnie wyrażają trzy znane zalecenia starożytnych retorów: uczy, zachwyca, porusza. Dodajmy dziś: wyjaśnia, pozwala zrozumieć i zastosować. *Retoryka podręczna* Rusinka i Załazińskiej potwierdza tezę, że umiejętne łączenie tradycji i współczesności przynosi ciekawe i – przede wszystkim – pożyteczne rezultaty. Ów pożytek jest zauważalny w efektach dydaktycznych, osiąganym w procesie kształcenia.² Jej lektura pozostaje żywą inspiracją dla prowadzącego zajęcia i studenta. Warto ją rekomendować wszystkim, którzy pragną uczyć się i nauczać retoryki w sposób nowoczesny, dotrzymując kroku ponowoczesnej rzeczywistości i odpowiadając na jej wyzwania. Praktyczne ujęcie retoryki zaproponowane przez autorów *Retoryki podręcznej* okazuje się doskonałą pomocą.

² Autorka recenzji od dwóch lat wykorzystuje omawianą pozycję jako pomoc dydaktyczną na zajęciach z retoryki i erystyki ze studentami politologii oraz dziennikarstwa w UMCS.

Tytułem uwag końcowych dodajmy, że na podkreślenie zasługuje także przygotowanie graficzne pozycji. Wyróżnione na marginesach w postaci zaleceń praktycznych zasady (typu: *mów z sensem, pamiętaj o wspólnej wiedzy, naucz się kończyć rozmowę, pamiętaj o wiedzy wspólnej, korzystaj z środków niewerbalnych* i in.) nie tylko, co oczywiste, ułatwiają zapamiętywanie poszczególnych partii przedkładanego materiału, ale też – i to ważniejsze – porządkują obszerną i różnorodną wiedzę.

Wiesława Woźniak

„Bądź wolność Twoja”. Józefa Tischnera refleksja nad życiem publicznym, red. naukowa ks. Jarosław Jagiełło i ks. Władysław Zuziak. Słowo wstępne kard. Franciszek Macharski, Wydawnictwo Znak, Wydział Filozoficzny Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 2005, ss. 189

Recenzowana publikacja stanowi pokłosie konferencji naukowej poświęconej rozważaniom Józefa Tischnera nad życiem publicznym, zorganizowanej w maju 2004 roku w ramach kolejnych, czwartych, „Dni Tischnerowskich” przez Wydziały Filozoficzne Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Teksty w niej pomieszczone (siedem artykułów oraz zapis dyskusji) uzupełniają: wykład z cyklu *Colloquia Tischneriana* wygłoszony przez Ernsta-Wolfganga Böckenfördego (*Wolność, państwo i religia w zjednoczonej Europie oraz podstawy solidarności europejskiej*) i debata panelowa przygotowana w Instytucie Myśli Józefa Tischnera. Prezentowaną całość, poprzedzoną *Słowem wstępnym* kardynała Franciszka Macharskiego oraz *Wprowadzeniem* księdza Jarosława Jagiełły tworzą cztery części, z których dwie pierwsze przedstawiają myśl społeczno-polityczną filozofa w odbiorze jej znawców, kolejne zaś są zapisem wykładu i dyskusji panelowej.

Niezwykle trudno w wypowiedzi recenzenckiej zawrzeć wszystkie wątki i problemy, które stanowiły przedmiot zainteresowań i namysłu uczestników spotkania. Próba ich przywołania i zreferowania w oczywisty sposób zubaża zawartą tam refleksję. A jest ona wyjątkowo obszerna, bowiem dokonania, które ją inspirowały, są efektem pracy umysłu niepowszedniego, filozofa człowieka i filozofa społecznego zarazem, duszpasterza i obywatela. Postaci, która – jak czytamy we *Wprowadzeniu* – „pozostaje w pamięci znakomitego grona filozofów europejskich prekursorem i czołowym analitykiem idei, którymi karmi się ludzka solidarność” (s. 12). W naszej zaś, dodajmy, pamięci rodaków jawi się jako bliski przyjaciel nieustannie zatroskany o „wiarę w godzinie przełomu”, o „władzę nad życiem”, o „nieszczęsny dar wolności”. Ktoś, kto nie tylko dostrzegał i stawiał trudne pytania wobec złożonych przestrzeni życia prywatnego i publicznego człowieka, ale poszukiwał niełatwych na nie odpowiedzi w dialogu z Innym.

Zagadnienia, zajmujące uczestników konferencji, redaktorzy publikacji ujęli w dwa pola problemowe. Są to *Filozoficzno-religijne fundamenty myślenia społecznego* oraz *Tischner a liberalizm* (takie tytuły noszą dwie pierwsze części). Zapelniają je refleksje dotyczące

kolejno: roli prawdy w życiu publicznym, kategorii myślenia religijnego i myślenia politycznego, relacji Kościoła i demokratycznego państwa prawa (teksty pomieszczone w części I) oraz związków Tischnera z liberalizmem i jego wizji liberalizmu chrześcijańskiego, wreszcie pojmowania przez filozofa wolności i rozumienia jej istoty w życiu publicznym (część II).¹

Przyjrzyjmy się głównym wątkom poszczególnych tekstów. Zawarta w nich rozległość Tischnerowskiej myśli wymusza określony tryb prezentacji książki, taki mianowicie, który najpełniej odsłoni podjęte kwestie poprzez oddanie głosu każdemu badaczowi. Siedem wypowiedzi, o których tu mowa, podejmujących najrozmaitsze motywy dorobku autora *Etyki solidarności*, rozwija dyskurs naukowy i jednocześnie polityczno-religijny, konstytuowany społeczną-polityczną refleksją filozofa, a zarazem refleksje tę konstytuujący. Materiał analityczny, występujący w omawianych tekstach, obejmuje w zasadzie całą spuściznę Tischnera od *Polskiego kształtu dialogu* po *Filozofię dramatu*. Przekonują o tym licznie spożytkowane przez każdego z autorów cytaty z dzieł i publicystyki autora *Nieszczęsnego daru wolności*.

Dyskurs otwierają rozważania Adama Węgrzeckiego zatytułowane *Rola prawdy w życiu publicznym*. Ich tematem jest idea prawdy w jej relacjach do spraw publicznych ujęta w perspektywie myśli Tischnerowskiej. Badacz zauważa, że prawda stanowiła przedmiot zainteresowań Tischnera w najrozmaitszych kontekstach: religijnym, filozoficznym, etycznym, społecznym i politycznym. W sposób szczególny zmanifestowała swą obecność w dociekaniach filozofa na temat relacji z drugim człowiekiem, wobec którego – zdaniem Tischnera – zostajemy wezwani do jej urzeczywistnienia poprzez wybór. W tym kontekście mówił filozof o wolności „skłóconej z prawdą”, o dialogu kłamstwa wypierającym z życia publicznego dialog prawdomówności, niosącym spustoszenie w świecie wartości. Dialogiczne relacje życia publicznego opisane przez autora *Filozofii dramatu*, poddaje Węgrzecki wnikliwej analizie, sięgając do *Spowiedzi rewolucjonisty*, *Filozofii dramatu* oraz *Sporu o istnienie człowieka*. Wyjaśnia przy tym Tischnerowską kategorię „rozumu politycznego” oraz „prawdy politycznej” usprawiedliwiającej kłamstwo wykorzystywane we wszystkich dziedzinach życia społecznego jako narzędzie władzy w systemach totalitarnych (s. 25).

Przemyślenia, dotyczące idei prawdy, znakomicie dopełnia tekst poświęcony idei wolności Tischnera *idea wolności w życiu publicznym* autorstwa ks. prof. Antoniego Siemianowskiego (znalazł on miejsce II części książki). Koncepcja wolności jako podstawowego faktu antropologicznego ukazana została w szerokim kontekście polemicznych zmagania Tischnera z pojmowaniem tej idei w wizjach nowożytnych. Uświadamiane przez autora *Etyki solidarności*, dostrzegane w życiu publicznym, kłopoty z wolnością stanowiły przedmiot namysłu jego licznych wypowiedzi publicystycznych, analiz i diagnoz. Pytając o istotę wolności, odsłaniał ją Tischner w relacjach interpersonalnych, pokazując, co dzieje się z ludźmi „z wolności i w wolności”. Uznanie określonego świata wartości etycznych – świata, w którym prawda wyrażana jest poprzez dialog, prawdomówność zaś i poszanowanie godności człowieka uznane za najwyższą cnotę – stanowiło dlań warunek prawdziwego doświadczania wolności.

¹ Niniejsza recenzja koncentruje uwagę na zebranych w tomie artykułach, uznając, że treść wykładu oraz zawartość dyskusji i spotkania panelowego wymagają raczej polemiki aniżeli tradycyjnego komentarza recenzenckiego.

Problem relacji polityki i religii analizuje Aleksander Bobko. Wyjaśnienia tej relacji poszukuje uczony w tekstach filozoficznych Tischnera, które – zdaniem badacza – sięgają głębiej omawianego zagadnienia niż publicystyka autora *Filozofii dramatu*. Wypowiedź *Myślenie religijne a myślenie polityczne* jest próbą interpretacji Tischnerowskiego rozumienia myślenia politycznego, dokonana w oparciu o pierwszy rozdział *Sporu o istnienie człowieka*, tekstu, który – według uczonego – jest najbardziej interesującym „traktatem politycznym” filozofa. Kategorię myślenia politycznego (badacz odnotowuje brak jednoznacznej definicji tego pojęcia u filozofa) sytuuje Bobko w opozycji do myślenia religijnego, którego istotę – w ujęciu autora *Filozofii dramatu* – określa prymarnie ukonstytuowana pozycja prawdy, wyznaczająca człowiekowi myślenie według wartości. Przeprowadzona rekonstrukcja przestrzeni myślenia politycznego pokazuje, jak przestrzeń ta wyłania się z pytania o możliwości zwyczajstwa człowieka nad złem. W podsumowaniu autor docieka zależności między przestrzenią religijną i polityczną, konkludując, że obie przestrzenie spaja człowiek.

Przedmiotem analiz kolejnego tekstu, autorstwa znawcy problematyki państwo – kościół Jarosława Gowina, jest Tischnerowska koncepcja stosunków między Kościołem a demokratycznym państwem prawa (*Ks. Tischnera wizja stosunków między Kościołem a demokratycznym państwem prawa*). Na wstępie swoich rozważań Gowin podkreśla, że jakkolwiek namysł nad demokracją i etycznymi podstawami państwa pojawił się w refleksji ks. Tischnera dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, to zrozumienie jego poglądów na te kwestie wymaga odniesienia do wcześniejszych dociekań filozofa, dotyczących narodu i solidarności. Autor przekonuje, że publicystyka Tischnera, stanowiąca istotny element ówczesnego dyskursu publicznego, uwikłana w bieżący kontekst polityczny, postrzegana jest w sposób jednostronny, co utrudnia zrozumienie sensu poglądów autora *Polskiego kształtu dialogu*. Ich interpretacji nie sprzyja także niesystematyczność Tischnerowskiego myślenia o polityce. W swej wypowiedzi krakowski uczony dowodzi, że Tischner jako zwolennik rozdziału Kościoła od państwa opowiadał się za „rozdziałem przyjaznym” (s. 49), w którym formuje się przestrzeń dialogu sprzyjająca prawidłowemu funkcjonowaniu procedur demokratycznych. Baczny i wnikliwy obserwator życia publicznego dostrzegał trudne problemy rodzącej się demokracji oraz związanej z nią wolności człowieka i Kościoła. Jako gorący orędownik demokracji liberalnej uważał, że w demokratycznym państwie prawa jest miejsce dla publicznej roli religii, wspierającej wspólnotową tożsamość i umacniającej etyczny fundament tej demokracji: prawdy i wartości, które nadają sens ludzkiej egzystencji.

W akceptacji liberalnej demokracji, utożsamianej przez Tischnera z rządami prawa, upatrywać można źródła funkcjonowania filozofa w opinii społecznej jako liberała. Próbę jednoznacznego rozwiązania tej kwestii podejmuje w swej wypowiedzi uznany filozof polityki, znakomity publicysta Ryszard Legutko (*Czy Tischner był liberałem?*). Twierdzi on, że jakkolwiek filozof pisał o demokratycznym państwie liberalnym, krytykował fundamentalizm *resp.* integryzm, przestrzegał przed zagrożeniami religii politycznej – a wszystko to kojarzyło się szerokiemu odbiorcy z poglądami czy przekonaniami liberałów – to liberałem nie był. Tezę tę uzasadnia autor przede wszystkim odmiennym od liberalnego rodowodem filozoficznym ks. Tischnera. Zdaniem Legutki Tischner nie mieści się w nurcie takiej tradycji filozoficznej, dla której filozofia polityczna jest czymś fundamentalnym (s. 55).

Interesującym elementem wypowiedzi Zbigniewa Stawrowskiego, stanowiącej polemiczny komentarz do myślenia politycznego filozofa (co eksponuje autor w tytule: *O pewnej*

fundamentalnej iluzji. Polemiczny komentarz do myślenia politycznego Józefa Tischnera), jest uznanie autora *Etyki solidarności* za „filozofa politycznego”. (Jak wiadomo wiele swych tekstów poświęcił myśliciel polityce). Jakkolwiek Tischner, postrzegany w tej perspektywie – podkreśla uczeń filozofa – nie uczestniczył w politycznym dyskursie filozoficznym świata zachodniego (nie wchodził w debaty z Rawlsem, Habermasem, Rortym, Walzerem czy Nozickiem, s. 68), to myślenie swoje ukierunkował na zrozumienie świata naznaczonego doświadczeniem Auschwitz i Kołomy, a jego przedmiotem uczynił człowieka, który doznał radykalnego zła. Za pomocą rozmaitych wypracowanych przez filozofię instrumentów starał się odsłonić prawdę o człowieku, uczestnicząc w sporze o jego istnienie, sporze toczonym w sferze społecznych i politycznych relacji międzyludzkich.

W zamykającym część drugą omawianego tomu artykule ks. prof. Władysława Zuziaka *Obywatel-bliźni* znajdujemy próbę rekonstrukcji Tischnerowskiej wizji chrześcijańskiego liberalizmu. Autor ciekawie konfrontuje obywatelską myśl filozofa z hasłami rewolucji francuskiej, dokonując szczegółowej analizy idei równości, wolności i braterstwa, obecnych w tekstach myśliciela.

Wnikliwa analiza myśli Józefa Tischnera nad życiem publicznym, dokonana przez autorów prezentowanego tomu, nie tylko odsłania przed odbiorcą jej rozległość i głębię. Pokazuje przede wszystkim, jak inspirująca i żywą pozostaje owa myśl w dyskursie publicznym. (Dowodnie przekonują o tym publikowane w tomie dyskusja i spotkanie panelowe). Badacze spuścizny autora *Filozofii dramatu* nieustannie podkreślają, że jako filozof i myśliciel religijny formułował Tischner ważne konkluzje natury politycznej. Istotny ich element stanowiły wątki dotyczące Kościoła i demokracji. Pamiętać wszakże należy, że jego myśl polityczną rodziła określona perspektywa – myślenia religijnego (którego, jak zauważa Gowin, nie należy utożsamiać z teologią²). Jako uczonego uprawiał myśliciel filozofię człowieka. Z niej wyrasta i w nią jest wpisana Tischnerowska refleksja nad życiem publicznym połączona z refleksją religijną.

W uzupełnieniu podsumowania zauważmy, że omawiana publikacja umiejętnie łączy walor poznawczy z edukacyjnym. Pomieszczone obok artykułów zapisy dyskusji oraz debaty panelowej (jej przedmiotem było pytanie *Tischner – twórca czy naśladowca?*) są doskonałą lekcją udziału w dyskursie, z pewnością przydatną w dydaktyce uniwersyteckiej.

Wiesława Woźniak

² Gowin uważa, że myślenie religijne było znakiem tego, że Tischner porusza się na granicy różnych dyscyplin naukowych czy szerzej – dróg poznania. Jego myśl polityczna (mówienie o czymś takim jak myśl polityczna wydaje się znawcy dokonań Tischnera zasadne), stanowi pochodną myślenia religijnego. Trudno natomiast dostrzec u niego filozofię polityki jako pochodną „rozumu praktycznego”. Zob. *Dyskusja*, [w:] „*Bądź wolność twoja*”. *Józefa Tischnera refleksja nad życiem publicznym*. Omawiana praca, s. 119.

Konferencja „Media a demokracja”. Kazimierz Dolny, 24–25 kwietnia 2006 r.

W dniach 24–25 kwietnia 2006 roku w Kazimierzu Dolnym odbyła się konferencja naukowa „Media a demokracja”, zorganizowana przez Zakład Dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS w Lublinie. Celem konferencji była prezentacja i analiza zróżnicowanych aspektów funkcjonowania mediów w demokratycznym środowisku politycznym. Dwadzieścia sześć wygłoszonych podczas konferencji referatów dotyczyło między innymi: zadań stawianych przed mediami we współczesnych demokracjach (ze szczególnym uwzględnieniem Polski), wyzwań stojących przed światem mediów (jak rozwój technologii cyfrowych czy zmiany kapitałowe na rynku medialnym), dynamiki interakcji pomiędzy mediami a światem polityki, czy problematyki granic wolności mediów i niezależności dziennikarskiej.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Włodzimierz Mich referatem *Media jako współczesna agora: szanse i zagrożenia*, analizując ewolucję mediów (głównie mediów cyfrowych) pod kątem ich wpływu na zakres i jakość partycypacji obywateli w debacie publicznej. W wyniku przemian, którym podlegają współczesne media, rośnie ich potencjał jako czynnika funkcjonalnego z punktu widzenia działania systemu demokratycznego i (w jego ramach) społeczeństwa obywatelskiego. Z drugiej jednak strony, media stanowią narzędzie, które bywa oczywiście wykorzystywane również do niedemokratycznych celów.

Kolejne referaty stanowiły kontynuację rozważań nad interakcjami świata mediów i demokracji jako systemu politycznego. Prof. dr Josyp Łoś akcentował wagę moralnych wyzwań stojących przed zawodem dziennikarza. Prof. dr hab. Jerzy Jastrzębski, zastanawiając się, czy współczesna demokracja może stanowić zagrożenie dla mediów, podkreślał, że trudno dziś mówić o jednorodnym charakterze współczesnych mediów. Stanowią one bowiem nie tylko czwartą władzę, ale są również elementem świata biznesu i jednocześnie rodzajem służby publicznej. Dr Jacek Kołodziej krytycznie ocenił działalność współczesnych mediów, twierdząc, że ich działanie skutkuje tabloidyzacją pojęcia demokracji i procesem stopniowego przenikania się tego terminu z pojęciem populizmu. Analizie poddana została również problematyka możliwego wpływu nowych mediów na demokratyczny system polityczny (mgr Jakub Nowak), a także zagadnienie szans i zagrożeń, jakie nowe media nieść mogą dla idei i praktyki wolności słowa (dr Beata Romiszewska).

Prof. dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz mówiła o mediach katolickich w III RP, analizując ich wkład w budowę polskiej demokracji i jednocześnie podkreślając paradoksalny sukces części katolickich mediów (koncern o. Rydzyka jako beneficjent rozwoju polskiego rynku mediów). Kolejni referenci skupili się natomiast na wyzwaniach stojących przed współczesnymi mediami: mgr Adam Drosik zastanawiał się, czy media publiczne są skazane na rolę tuby propagandowej władzy, dr Lidia Pokrzycka zaprezentowała wyniki swoich badań dotyczących postaw lubelskich dziennikarzy wobec wchodzącego na polski rynek prasowy kapitału obcego (wyniki badań pokazały dość ambiwalentny stosunek lokalnego środowiska medialnego do kapitału zagranicznego), a prof. dr hab. Stanisław Michałowski podkreślał wagę prowadzenia rzetelnej i otwartej polityki informacyjnej w samorządzie terytorialnym z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Pod koniec pierwszego dnia obrad zastanawiano się również nad bezpośrednimi związkami świata polskich mediów i świata polityki. Analizie poddane zostały koncepcje funkcjonowania mediów w działalności i dokumentach programowych polskich partii

politycznych (dr Krzysztof Kowalczyk i dr Łukasz Tomczak), a także obraz mediów jako części „układu” kreślony wypowiedziami Jarosława Kaczyńskiego (mgr Sławomir Czapnik). Ostatnim wystąpieniem pierwszego dnia konferencji był referat praktyka – doradcy biznesowego *public relations* Grzegorza Rippela, który w referacie *Public relations w służbie demokracji* analizował problematykę etyki w działalności swojej branży.

Główny temat przewodni drugiego dnia konferencji stanowił szeroko pojęty problem wolności mediów. Badacze w swoich wystąpieniach zajmowali się między innymi: teorią i praktyką pojęcia wolności mediów, problemem wytyczenia granic owej wolności, definiowaniem zagrożeń dla swobodnego funkcjonowania poszczególnych mediów, czy kwestią niezależności dziennikarskiej.

Obrazy utworzył referat prof. dr hab. Wiesławy Piątkowskiej-Stepaniak *Granice wolności mediów*, podkreślający wagę wolnych mediów dla zdrowego funkcjonowania demokratycznego państwa. Według prof. Piątkowskiej-Stepaniak sprawnie funkcjonująca demokracja to nie tylko niezawisłe sądy, ale i wolne media, tym bardziej, że zakresy gwarancji praw i wolności obywatelskich (gwarantowane przez sądy) i zakresy wolności mediów mogą w naturalny sposób wzmacniać siebie nawzajem. Kolejne dwa wystąpienia dotyczyły różnych aspektów ograniczania wolności prasy. Prof. dr hab. Izabela Dobosz w referacie *Rejestracja czasopism jako ograniczenie wolności polskiej prasy* nakreśliła historię systemu rejestracji polskich czasopism od roku 1946 r. po dzień dzisiejszy, jednocześnie sytuując aktualnie funkcjonujące rozwiązania w kontekście międzynarodowego ustawodawstwa. Z kolei dr Elżbieta Czarny-Drożdżejko dokonała analizy obywatelskiego projektu ustawy o ochronie małoletnich przed szkodliwymi treściami.

Następnym referentem był dr Mariusz Miżejewski, mówiący o zjawisku kryptoreklamy. Dr Miżejewski podkreślał szkodliwą powszechność zjawiska i rozdzźwięk między zakazami kryptoreklamy zamieszczonymi w ustawach i branżowych kodeksach etycznych a jej powszechnością, wynikającą z braku odpowiednich szczegółowych przepisów prawa i poczucia bezkarności części środowiska dziennikarskiego.

Kolejne cztery wystąpienia ponownie dotyczyły skomplikowanej problematyki wolności słowa i prasy, a także powiązanych z nią teorii i praktyki pojęcia niezależności dziennikarskiej. Mgr Joanna Bukowska w referacie *Prawne granice wolności słowa* zwracała uwagę na problem wypaczenia znaczenia pojęcia wolności słowa: doktryna mówi, że wolność słowa służyć ma nie dziennikarzom, lecz społeczeństwu, dlatego media poprzez prawo do wolności wypowiedzi realizują prawo obywateli do informacji, jawności życia publicznego, a także kontroli i krytyki społecznej. Mgr Anna Barć-Krupińska skupiła się natomiast na problematyce współwystępowania prawa do wolności słowa i dóbr osobistych, konstatując, że ranga i poziom udzielanej im ochrony są takie same, co znaczy, że sposób rozstrzygnięcia problemu kolizji pomiędzy obiema normami zależy od konkretnej sprawy. Kolejne dwa wystąpienia (dr. Marka Graszewicza i dr Lucyny Szot) dotyczyły kwestii niezależności dziennikarskiej: rozdzźwięku między stanem deklaracyjnym a faktycznym, w tym problemu trudnych do uniknięcia wpływów politycznych i ekonomicznych.

Wystąpienie dr Marii Gmerek dotyczyło funkcjonalnych i dysfunkcjonalnych dla gazet lokalnych skutków zjawiska konsolidacji rynku tychże. Natomiast mgr Katarzyna Cira w referacie *Otoczenie polityczne a kształtowanie strategii rozwoju koncernów medialnych*

przeanalizowała teoretyczne i praktyczne przykłady różnych form oddziaływania świata polityki na przedsiębiorstwa medialne.

Ostatnie dwa wystąpienia podejmowały zagadnienia dotyczące szeroko pojętej ekonomiki mediów. Dr Robert Cieślak w oparciu o analizę szczecińskiego rynku prasowego podkreślał, że wprowadzanie standardów rodem z zachodnich koncernów medialnych do polskich regionalnych tytułów prasowych skutkuje całkowitą zmianą sposobu organizacji pracy i modyfikacjami wizerunku tytułu, ale nie przekłada się na poprawę sprzedaży czy wyników czytelnictwa. Ostatnim referentem był dr Michał Zaremba, który w wystąpieniu *Presja reklamodawców jako zagrożenie dla wolności prasy* (przygotowanym razem z nieobecną na konferencji dr Weroniką Świerczyńską-Głównią) argumentował, że to reklamodawcy stanowią dziś największe zagrożenie dla wolności słowa. A skoro ekonomicznej presji przeciwstawić się mogą raczej tylko media silne finansowo, nie powinno się więc tworzyć barier przesadnie utrudniających koncentrację na rynku mediów.

Reasumując, zakres tematyczny poszczególnych konferencyjnych wystąpień był relatywnie szeroki, przez co uczestnicy konferencji „Media a polityka” mieli możliwość zapoznania się wieloma zróżnicowanymi grupami zagadnień, składającymi się na dzisiejsze relacje między światem współczesnych mediów (również w aspekcie prawnym czy ekonomicznym) a dzisiejszą rzeczywistością polityczną. Wystąpienia konferencyjne (oraz artykuły badaczy, którzy nie mogli wziąć udziału w konferencji) zostaną zebrane w tomie pokonferencyjnym, wydanym przez Wydawnictwo UMCS.

Jakub Nowak

Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. „Późnowestfalski ład międzynarodowy”, Kazimierz Dolny n. Wisłą, 28–29 września 2006 roku

W dniach 28–29 września 2006 roku w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbyła się konferencja naukowa pt. „Późnowestfalski ład międzynarodowy”, której celem była dyskusja o zmianach jakościowych zachodzących w środowisku międzynarodowym, a związanych z odchodzeniem od – symbolicznie powstałego w 1648 roku – tzw. westfalskiego ładu międzynarodowego.

Zorganizowana z inicjatywy Zakładu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Politologii UMCS konferencja spotkała się z zainteresowaniem środowiska akademickiego z całej Polski. W spotkaniu, które odbyło się w Domu Dziennikarza, wzięli udział naukowcy reprezentujący główne ośrodki akademickie z całego kraju (m.in. Wrocław, Kraków, Poznań, Warszawę, Gdańsk, Rzeszów). Szczególnie widoczna była obecność młodych naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego, najliczniej – poza organizatorami – reprezentowanych.

W trakcie obrad wygłoszono ponad trzydzieści referatów. W wystąpieniach poruszano takie zagadnienia, jak: specyfika westfalskiego i późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, siły sprawcze stojące za wyłanianiem się późnowestfalskiego ładu międzynarodowego,

mechanizmy jego funkcjonowania, miejsce państwa i podmiotów niepaństwowych w nowym ładzie międzynarodowym.

Ze względu na zakres diskutowanych problemów, a także ilość zgłoszonych na konferencję referatów, obrady toczyły się w ramach dwóch sesji plenarnych oraz czterech paneli.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Dziekan Wydziału Politologii UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski. W swoim wystąpieniu podkreślił, iż ze względu na aktualność poruszanych problemów konferencja ta ma szansę stać się ważnym wydarzeniem intelektualnym, wykraczającym poza wąskie ramy środowiska akademickiego, wnosząc istotny wkład w dyskusję nad nowym porządkiem międzynarodowym. Jednocześnie uznał, iż udział w konferencji przedstawicieli tak wielu ośrodków akademickich z całej Polski zdecydowanie świadczy o słuszności wyboru tematyki.

Pierwsza sesja plenarna poświęcona była zagadnieniom istoty i specyfiki późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Obradom przewodniczył prof. dr hab. Wojciech Lamętowicz z Wyższej Szkoły Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Politycznych w Gdyni. Jako pierwszy głos zabrał prof. dr hab. Marek Pietraś z Wydziału Politologii UMCS. W swoim wystąpieniu poruszył szereg problemów związanych z dynamiką późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Określił parametry westfalskiego ładu międzynarodowego, wskazując na czynniki warunkujące jego zmianę, takie jak procesy globalizacji oraz zakończenie zimnowojennej konfrontacji. Ukształtowany pod ich wpływem późnowestfalski ład międzynarodowy przejawia się m.in. w odchodzeniu od państwocentrycznego postrzegania stosunków międzynarodowych oraz procesach odterytorialnienia.

Prof. dr hab. Lubomir W. Zyblikiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdził, iż w zasadzie nadal mamy do czynienia z ładem westfalskim, który wprawdzie ulega ewolucji (stąd nazwa „późnowestfalski”), ale nadal istnieje. W dalszej części wystąpienia prof. Zyblikiewicz skupił się na analizie dwóch naczelnych zasad systemu westfalskiego: zasady suwerenności i zasady nieinterwencji na tle zachodzących współcześnie w środowisku międzynarodowym zmian.

W trakcie sesji plenarnej swoje referaty zaprezentowali również: dr Konrad Pawłowski z Wydziału Politologii UMCS oraz dr Piotr Bartosiewicz z Uniwersytetu Rzeszowskiego. Wystąpienie dra Pawłowskiego poświęcone było specyfice konfliktów zbrojnych w późnowestfalskim środowisku międzynarodowym. Zwrócił on szczególną uwagę na zmianę czynników prowokujących konflikty zbrojne (religia, bieda, kwestie etniczne), a także ich charakter (zagrożenia asymetryczne, terroryzm), natężenie oraz sposób prowadzenia. W tym kontekście wskazywał, z jednej strony na tzw. wojny „kliniczne” prowadzone z wykorzystaniem najnowszej technologii, przy „asyście” mediów, minimalizujące straty ludzkie, z drugiej zaś na wojny „średniowieczne”, prowadzone z użyciem najbardziej prymitywnych narzędzi (np. konflikty w Afryce). Tematem wystąpienia dra Piotra Bartosiewicza był natomiast stan stosunków międzynarodowych w I połowie XXI wieku. Dr Bartosiewicz szczegółowo przedstawił czynniki warunkujące pozycję państw w stosunkach międzynarodowych w XX wieku oraz w pierwszej dekadzie XXI, próbując jednocześnie odpowiedzieć na pytanie, czy zachodzące współcześnie w środowisku międzynarodowym zmiany sugerują, że mamy do czynienia z kształtowaniem się nowego ładu międzynarodowego, czy wręcz przeciwnie – są przejawem narastającego chaosu?

W trakcie dyskusji najwięcej kontrowersji wzbudziła kwestia wyznaczników pozycji państwa w stosunkach międzynarodowych (referat dra P. Bartosiewicza), a także koncepcja tzw. wojny „klinicznej” (referat dra K. Pawłowskiego). Wiele miejsca w dyskusji poświęcono również relacjom pomiędzy westfalskim a późnowestfalskim ładem.

Dalsze obrady toczyły się w ramach dwóch równoległych paneli. Panel I pod przewodnictwem prof. dra hab. Lubomira W. Zyblikiewicza poświęcony był zagadnieniom uwarunkowań, postrzegania i interpretacji późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Tematem panelu II, któremu przewodniczył prof. dr hab. Marek Pietraś, było natomiast funkcjonowanie późnowestfalskiego ładu międzynarodowego.

W ramach panelu I swoje referaty zaprezentowało sześć osób. Dr Bożena Drzewicka z Ateneum Szkoły Wyższej w Gdańsku wygłosiła referat poświęcony idei uznania różnicy postrzeganej jako istotny element późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko z Wydziału Politologii UMCS analizowała wpływ czynnika religijnego na kształtowanie się późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Uwarunkowaniom późnowestfalskiego ładu międzynarodowego poświęcone były również wystąpienia mgra Jakuba Olchowskiego z Wydziału Politologii UMCS oraz dra Bartosza Bolechowa z Uniwersytetu Wrocławskiego. Mgr Olchowski postawił tezę, że rozpad Jugosławii zbiegł się w czasie z początkiem gwałtownych przemian jakościowych w środowisku międzynarodowym, które zapoczątkowały pojawienie się tendencji i prawidłowości charakterystycznych dla nowego, wyłaniającego się ładu międzynarodowego. Do tych prawidłowości zaliczył poszerzenie zakresu podmiotowego stosunków międzynarodowych, zakresu przedmiotowego bezpieczeństwa międzynarodowego oraz nasilanie się współwystępujących tendencji integracyjnych i dezintegracyjnych. Prelegent stwierdził, że konflikt jugosłowiański był typowym dla ery ponowoczesnej, był to bowiem konflikt „niskiej intensywności”, którego osią były kwestie tożsamości. Dr Bolechów wskazywał na związki zachodzące pomiędzy współczesnym terroryzmem a zjawiskiem transformacji ładu westfalskiego. Dwa ostatnie referaty wygłoszone w ramach panelu I: dra Przemysława Mikiewicza z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studenta Wydziału Politologii UMCS Krzysztofa Nakonecznego wpisywały się z kolei w nurt dyskusji na temat postrzegania i interpretacji późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Dr Mikiewicz przedstawił idee przemian ładu międzynarodowego z perspektywy krytyków współczesnej globalizacji, natomiast Krzysztof Nakoneczny przybliżył istotę „neo-neo” debaty w stosunkach międzynarodowych.

W trakcie obrad panelu II wygłoszonych zostało osiem referatów analizujących mechanizmy sterowania środowiskiem międzynarodowym w ramach późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, począwszy od tradycyjnych westfalskich (takich jak dyplomacja czy równowaga sił), na nowych „późnowestfalskich” (jak np. sieci transnarodowe) kończąc.

Dr hab. Dariusz Popławski z Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego skupił się na zagadnieniu neutralności w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym. Jego zdaniem tradycyjnie pojmowana neutralność nie pasuje do nowych realiów, a jej nową formą jest bezaliansowość. Dr Beata Surmacz z Wydziału Politologii UMCS zajęła się zagadnieniem dyplomacji w późnowestfalskim systemie międzynarodowym, wskazując na nowe podmioty, sfery i środki działań dyplomatycznych. Tzw. nowa dyplomacja, a także dyplomacja publiczna i obywatelska nie zastępują jednak dyplomacji tradycyjnej, lecz ją

uzupełniają. Dr Dariusz Kondrakiewicz, także z Wydziału Politologii UMCS, zajął się zagadnieniem równowagi sił, którą uznał za instrument działania mocarstw.

Przedmiotem referatu dr Katarzyny Marzędy z Wydziału Politologii UMCS było zagadnienie zarządzania wielopoziomowego, analizowane z perspektywy funkcjonowania późnowestfalskiego ładu międzynarodowego. Przedstawiając zachodzące pod wpływem procesów globalizacji jakościowe zmiany w środowisku międzynarodowym, prelegentka wskazywała na mechanizm zarządzania wielopoziomowego (wywodzący się z UE), jako skuteczny sposób sterowania późnowestfalskim środowiskiem międzynarodowym. Dr Arkadiusz Domagała z Uniwersytetu Wrocławskiego zwrócił uwagę na współczesne zjawisko wymuszania przestrzegania praw człowieka. Prawo do interwencji humanitarnej uznał za element późnowestfalskiego ładu międzynarodowego, wynika ono bowiem z faktu, iż za suwerenne uznaje się obecnie nie tylko państwa, lecz także ludzi. Dr Renata Duda z Uniwersytetu Wrocławskiego wskazywała na regionalne mechanizmy sterowania środowiskiem międzynarodowym (*regional governance*). Jej zdaniem regionalizacja spowodowała powstanie nowej formy współpracy międzynarodowej i stworzyła nowy międzynarodowy, nie tylko globalny, lecz także regionalny, ład.

Dr Hanna Dumała z Wydziału Politologii UMCS wskazywała na wzrost tendencji decentralizacyjnych, a nawet federacyjnych w państwach europejskich, a w konsekwencji wzrost znaczenia regionów wewnątrzpaństwowych w stosunkach międzynarodowych. Regiony, zwłaszcza te wyposażone w kompetencje ustawodawcze, takie jak niemieckie i austriackie kraje, hiszpańskie wspólnoty autonomiczne, podejmują działania na płaszczyźnie międzynarodowej indywidualnie oraz poprzez sieci.

Tematem wystąpienia dra Artura Gruszczaka z Uniwersytetu Jagiellońskiego było zagadnienie zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym UE w warunkach późnowestfalskiego ładu międzynarodowego.

Przedstawione w ramach panelu II referaty wywołały gorącą dyskusję. Szczególnie burzliwą debatę wywołały referaty poświęcone regionom (referat dr H. Dumale), regionalizacji (referat dr R. Dudy) oraz zarządzaniu bezpieczeństwem wewnętrznym UE (referat dra A. Gruszczaka). Uczestnicy dyskusji zastanawiali się przede wszystkim nad przyszłością państw w kontekście postępującej regionalizacji, a także nad przyszłością regionów istniejących wewnątrz państw, a zyskujących coraz większą swobodę działania na szczeblu ponadpaństwowym. Ważnym elementem dyskusji były również ograniczenia możliwości skutecznego zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym UE.

Drugiego dnia konferencji obrady toczyły się w ramach równoległych paneli (panel III i IV) oraz sesji plenarnej. Przedmiotem dyskusji w ramach panelu III, któremu przewodniczył dr hab. Dariusz Popławski, uczyniono państwo w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym. Tematem obrad w ramach panelu IV, któremu przewodniczyła prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko, było zagadnienie funkcjonowania podmiotów niepaństwowych w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym.

W panelu III wygłoszone zostały cztery referaty. Dr Paweł Frankowski z Wydziału Politologii UMCS skupił się na idei „ponowoczesnego” państwa i jego miejsca w wyłaniającym się ładzie światowym. Dokonując charakterystyki „ponowoczesnego” państwa, poprzez wskazanie jego najważniejszych cech, takich jak przeniesienie akcentu ze wspólnoty na jednostkę, czy spadek znaczenia tradycyjnych atrybutów (ludność, terytorium, władza) dla

funkcjonowania państwa, dr Frankowski zaznaczył, iż idea ta stanowi konstrukcję czysto teoretyczną. Jego zdaniem tezy o „ponowoczesności” państwa nie potwierdziły wydarzenia z 11 września 2001 roku, ukazujące potrzebę istnienia silnych państw. Podsumowując swoje wystąpienie, dr Frankowski stwierdził, iż należy powrócić do idei silnego, ale zarazem przyjaznego obywatelom państwa.

W kolejnym referacie, wygłoszonym przez dr Magdalенę Lorenc z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, przedmiotem analizy uczyniono suwerenność państwa. Przedstawiając ewolucję treści zasady suwerenności państwa na przestrzeni lat, dr Lorenc wskazywała, iż obserwowany współcześnie w środowisku międzynarodowym wzrost współzależności implikuje zmianę zakresu wykonywania suwerenności, co nie oznacza jednak jej utraty. Jej zdaniem rozumiejąc suwerenność jako stan prawny z zakresu prawa międzynarodowego, należy uznać, iż wiążące państwa zobowiązania traktatowe nie pozbawiają ich suwerenności, a jedynie wpływają na zakres swobody ich działania.

Główną tezą wystąpienia dr Anny Moraczewskiej z Wydziału Politologii UMCS było założenie, iż zmienność funkcji granic państwowych stanowi element tworzenia nowego porządku międzynarodowego. Stwierdziła ona także, iż transformacja tradycyjnych funkcji granic pod wpływem zachodzących w środowisku międzynarodowym zmian jakościowych (procesy integracji, globalizacja, deterytorializacja, zagrożenia transgraniczne) nie oznacza ich marginalizacji. Dlatego, zdaniem dr Moraczewskiej, należy pluralizować funkcje granic, a nie je znosić.

W nurt dyskusji nad rolą i znaczeniem państwa w późnowestfalskim systemie międzynarodowym wpisywał się również referat wygłoszony przez mgra Grzegorza Gila z Wydziału Politologii UMCS. Analizując ewolucję funkcji państwa, prelegent wskazywał m.in. na jej uwarunkowania, takie jak koniec zimnej wojny i upadek komunizmu, czy procesy globalizacji, a także główne trendy, do których zaliczył prywatyzację i deregulację, decentralizację oraz tzw. outsourcing. Zdaniem prelegenta redefinicja funkcji państwa w ramach późnowestfalskiego systemu międzynarodowego nie przyczynia się jednak do jego osłabienia czy zanikania.

W dyskusji najwięcej wypowiedzi dotyczyło problemu ewolucji funkcji państwa (referat mgra Gila), suwerenności państw (referat dr Lorenc) i ewolucji funkcji granic (referat dr Moraczewskiej). Prof. dr hab. Wojciech Lamentowicz stwierdził, iż ewolucja funkcji państwa jest odpowiedzią na zmiany zachodzące w jego otoczeniu i może ona przebiegać poprzez adaptację, regulację i innowacyjność (inicjowanie zmian). Prof. dr hab. Marek Pietraś zwrócił uwagę na problem wykonywania i rozumienia suwerenności w późnowestfalskim systemie międzynarodowym.

W ramach panelu IV poświęconego podmiotom niepaństwowym w późnowestfalskim ładzie międzynarodowym wygłoszonych zostało sześć referatów. Dr Agnieszka Florczak z Uniwersytetu Wrocławskiego skupiła się na roli, jaką w nowym ładzie międzynarodowym odgrywają organizacje pozarządowe (NGOs). Analizując przyczyny wzrostu ich znaczenia w stosunkach międzynarodowych, starała się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu NGOs są w stanie kształtować nowy ład międzynarodowy a na ile nowy ład wpływa na ich działalność?

Dr Irma Słomczyńska z Wydziału politologii UMCS skupiła się na analizie Unii Europejskiej jako samoistnego systemu międzynarodowego. Za decydujące o uznaniu UE za

system międzynarodowy uznała integrację polityczną, inkluzywność i interoperacyjność. Przedmiotem referatu dra Andrzeja Dumały z Wydziału Politologii UMCS był natomiast problem sterowania przez Unię Europejską środowiskiem międzynarodowym. Prelegent wskazywał, iż UE może być traktowana jako regulator, ale równocześnie jako mechanizm sterowania. Za najważniejsze instrumenty i mechanizmy sterowania uznał politykę handlową, europejską politykę sąsiedztwa oraz politykę rozszerzania Unii.

Główną tezę referatu dra Bartosza Bojarczyka z Wydziału Politologii UMCS było uznanie bliskowschodnich ugrupowań terrorystycznych za nowych jakościowo uczestników stosunków międzynarodowych. Dr Bojarczyk uznał, że ekonomiczne, polityczne i społeczne skutki ich działań tworzą nową jakość w stosunkach międzynarodowych.

Przedmiotem analizy w referatach mgr Moniki Wichy oraz mgr Katarzyny Piórko (obie z Wydziału Politologii UMCS) były korporacje transnarodowe (TNC's). Mgr Monika Wicha przedstawiła zaangażowanie korporacji transnarodowych w produkcję żywności modyfikowanej genetycznie i konsekwencje tego faktu dla wzrostu znaczenia TNC's w stosunkach międzynarodowych. Z kolei mgr Piórko wskazywała na zmianę miejsca korporacji transnarodowych w procesach sterowania ekologicznego, które z przedmiotu sterowania ekologicznego (jako odpowiedzialne za zanieczyszczenie środowiska), coraz częściej stają się także jego podmiotem.

W dyskusji poruszono wiele istotnych problemów, takich jak problem replikowalności modelu integracji europejskiej, rozszerzenia UE, problem terroryzmu, odpowiedzialności korporacji transnarodowych, a także oceny skuteczności działania organizacji pozarządowych. Zwrócono uwagę na konieczność zachowania ostrożności w ocenie sukcesów tych ostatnich na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim na konieczność oceny ich z zachowaniem odpowiedniej perspektywy.

Kończąca konferencję sesja plenarna służyła przedstawieniu sprawozdań przewodniczących paneli, a także dokonaniu podsumowania konferencji. Prof. dr hab. Marek Pietraś podziękował prelegentom, organizatorom oraz wszystkim uczestnikom. Wyraził zadowolenie z poziomu naukowego wystąpień.

Zaprezentowane podczas konferencji referaty zostaną opublikowane.

Katarzyna Marzęda